Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) NIEDZIELA, 8 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU Nr 277

W pierwszą rocznicę proklamowania
Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Depesze gratulacyjne do Prezydenta NRD Wilhelma Piecka i Premiera Otto Grotewohla

MOSKWA (PAP) — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Stalin wystosował następującą depeszę do premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla:

Z okazji święta narodowego — Dnia Republiki — proszę przyjąć, Panie Premierze, me szczere gratulacje dla narodu niemieckiego, Rządu Republiki i dla Pana osobiście oraz życzenia sukcesów w budowie jednolitych, niezależnych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec.

(—) J. STALIN

MOSKWA (PAP) — Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernik wystosował następującą depeszę do prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka:

Z okazji I rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej proszę, Panie Prezydencie, Pana i w Pańskiej osobie cały naród niemiecki o przyjęcie w imieniu narodu radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i w moim osobiście przyjacielskich gratulacji i najlepszych życzeń dalszych sukcesów w budownictwie państwowym, gospodarczym i kulturalnym Republiki.

(—) M. SZWERNIK

MOSKWA (PAP) — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wystosował następującą depeszę do Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego pozdrawia serdecznie w dniu I rocznicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności, organizatora i promotora walki niemieckiej klasy robotniczej i wszystkich postępowych sił narodu niemieckiego o jednolite, demokratyczne i pokój miłujące Niemcy.

Przesyłamy życzenia nowych sukcesów w gospodarczym i kulturalnym rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w dziele dalszego utrwalenia przyjaźni między narodem niemieckim a narodami Związku Radzieckiego oraz w walce o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Niech żyje Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności — czołowy oddział demokracji niemieckiej!

(—) KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Do
Pana Prezydenta
Niemieckiej Republiki Demokratycznej
WILHELMA PIECKA
Berlin

W pierwszą rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesyłam rządowi i narodowi niemieckiemu gorące życzenia jak najlepszych wyników w walce o zjednoczenie pokojowych i demokratycznych Niemiec oraz w wysiłkach nad realizacją 5-letniego planu gospodarczego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Naród polski śledzi z głęboką sympatią wysiłki sił postępowych w Niemczech, które przeciwstawiają się zakusom obcych i rodzimych kół imperialistycznych, zmierzających do przekształcenia Niemiec Zachodnich w teren przygotowań agresywnych i stworzenia z ludności tego obszaru niewolniczej armii niemieckiej, mającej służyć jako mięso armatnie w dyspozycji anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

Idea zjednoczenia pokojowych i demokratycznych Niemiec, głoszona i urzeczywistniana przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, wzmacnia światowy obóz pokoju, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki i Wielki Stalin.

Wspaniałe osiągnięcia Niemieckiej Republiki Demokratycznej w odbudowie gospodarczej i pomyślna realizacja wielkiego 5-letniego planu gospodarczego stanowią niezawodną drogę pokojowego, niezależnego i pełnego rozkwitu sił twórczych ludu niemieckiego, drogę jego dobrobytu i zarazem drogę najgłębszych przeobrażeń politycznych, gospodarczych i kulturalnych w duchu pokoju, postępu i wolności.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Do
Pana Prezesa Rady Ministrów
Niemieckiej Republiki Demokratycznej
OTTO GROTEWOHLA
Berlin

W dniu święta narodowego Niemiec Demokratycznych przesyłam Panu oraz rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej życzenia pełnego powodzenia w walce o pokój, zjednoczenie Niemiec i podniesienie dobrobytu mas pracujących.

Rok istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej był okresem wielkich sukcesów w walce demokratycznych sił narodu niemieckiego, które stworzyły w Niemieckiej Republice Demokratycznej niezłomne podstawy dla odbudowy zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Deklaracja warszawska z 6 czerwca br. i układ zgorzelecki z 6 lipca br. były ważnymi etapami w walce o pokój, którą toczą oba nasze narody pod wodzą Chorążego pokoju i postępu, Wielkiego Stalina.

Prezes Rady Ministrów
(—) JÓZEF CYRANKIEWICZ

Orędzie Niemieckiego Frontu Narodowego do ludności Berlina

BERLIN (PAP) — W związku z I rocznicą proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Komitet Frontu Narodowego stolicy NRD — Berlina zwrócił się z orędziem do ludności miasta.

W orędziu Niemieckiego Frontu Narodowego czytamy — naród niemiecki obchodzi I rocznicę proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej zdaje sobie sprawę coraz bardziej ze słuszności polityki naszego rządu, z tego, że osiągnięte sukcesy stały się możliwe dzięki pomocy miłującego pokój Związku Radzieckiego i przyjaźni krajów demokracji ludowej.

Berlin — stolica NRD i całych Niemiec, siedziba Prezydenta i Rządu — czytamy dalej w orędziu — osiągnął decydujące sukcesy polityczne, gospodarcze i kulturalne w ciągu roku istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dzięki jej pomocy i poparciu. Wszystko to doprowadziło do wzrostu stopy życiowej ludności.

Komitet Frontu Narodowego Wielkiego Berlina wyraża przekonanie, że wszyscy patrioci godnie uczczą święto państwowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

12 października – rocznica bitwy pod Lenino – DNIEM WOJSKA POLSKIEGO

WARSZAWA (PAP) — Na podstawie dekretu uchwalonego przez Radę Ministrów, a zatwierdzonego przez Radę Państwa, **dzień 12 października będzie Dniem Wojska Polskiego.**

Dzień Wojska Polskiego będzie manifestacją ścisłego związku narodu polskiego z jego siłami zbrojnymi, które zabezpieczają pokojową i twórczą pracę nad rozkwitem kraju i budową Polski Socjalistycznej.

Dzień Wojska Polskiego, ustanowiony w rocznicę bitwy pod Lenino, uświęci braterstwo broni i wieczystej przyjaźni między Wojskiem Polskim a bohaterską Armią Radziecką, ostoją pokoju i socjalizmu.

Koreańskie wojska ludowe udaremniły próby sforsowania rzeki Inczingan
Amerykanie ponoszą coraz cięższe straty

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w Phenjanie 6 października wieczorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej podaje, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej toczyły nadal zaciekłe walki obronne przeciwko liczebnie przeważającym siłom nieprzyjaciela. Na północ od Seulu usiłujący przeprawić się przez rzekę Inczingan nieprzyjaciel **został odrzucony na południowy brzeg rzeki,** ponosząc przy tym dotkliwe straty.

Według uzyskanych ścisłych informacji, w okresie od 30 września do 5 października zostało w rejonie Phenjanu, Wonsanu, Hondżu i Andżu strąconych 16 samolotów nieprzyjacielskich.

U wybrzeży Korei w dniu 2 i 4 października wpadły na miny i zatonęły: kontrtorpedowiec i amerykański statek transportowy.

Przodownicy pracy z PGR na przyjęciu w Ministerstwie Sowchozów w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP) — Minister Sowchozów ZSRR — Skworcow podejmował delegację robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych, która przybyła przed paru dniami do Związku Radzieckiego. Delegacji towarzyszył charge d'affaires R. P. — w Moskwie — J. Zambrowicz.

Witając serdecznie przedstawicieli PGR-ów minister Skworcow wskazał na doniosłą rolę, jaką odegrały i odgrywają nadal w Związku Radzieckim majątki państwowe — sowchozy, stanowiące najwyższą formę socjalistycznej gospodarki rolnej, będące wzorem racjonalnej organizacji pracy, wysokiej kultury technicznej i konsekwentnego stosowania metod naukowych w rolnictwie, a zwłaszcza zdobyczy przodującej agrobiologii radzieckiej.

Minister Skworcow stwierdził następnie, że marszruta wycieczki robotników PGR-ów po Związku Radzieckim ułożona została w ten sposób, by umożliwić jej uczestnikom zapoznanie się z sowchozami, ośrodkami maszynowo - traktorowymi (MTS), z sowchozami położonymi w strefach klimatycznych zbliżonych najbardziej do warunków polskich.

W odpowiedzi, kierownik delegacji polskiej wiceminister Tkaczow wyraził przeświadczenie, że pobyt delegacji PGR-ów w Związku Radzieckim przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia nierozerwalnej przyjaźni, łączącej oba narody.

Radzieccy przyjaciele pozdrawiają inicjatorów Czynu Październikowego
List metalowców z Magnitogorska do robotników huty „Pokój"

NOWY BYTOM (PAP). — Załoga huty „Pokój", inicjatorka czynu produkcyjnego dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, otrzymała od przodującej załogi magnitogorskiego kombinatu metalowego im. J. Stalina list, w którym czytamy m. in.:

„Drodzy Towarzysze! Robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy administracyjni magnitogorskiego metalowego kombinatu, który nosi imię wielkiego wodza narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — Towarzyszą Stalina, z ogromnym zadowoleniem przeczytali Wasze pismo, w którym donosicie o Waszych postępach w budownictwie Polski Ludowo-Demokratycznej.

Przesyłamy Wam gorące, braterskie pozdrowienia i życzenia osiągnięcia nowych zwycięstw w budowie socjalizmu i w walce o pokój, przeciw podżegaczom do nowej wojny.

Walcząc o pokój na całym świecie, my — metalowcy przemysłowego miasta Magnitogorska, stworzonego geniuszem Wielkiego Stalina — wraz z całym radzieckim narodem, jednomyślnie podpisaliśmy Sztokholmski Apel w sprawie zakazu użycia broni atomowej. Nasze podpisy pod tym najważniejszym dokumentem świata, będą groźną przestrogą dla anglo-amerykańskich imperialistów, którzy chcą wywołać nową wojnę światową.

Z inicjatywy stalowników naszego kombinatu — **Włodzimierza Zacharowa, Muchameda Zindurowa i Iwana Sjemionowa** — czytamy dalej w liście — szeroko rozwinęło się socjalistyczne współzawodnictwo wśród metalowców Związku Radzieckiego o najlepsze wykorzystywanie agregatów ,o większą wydajność pracy i zmniejszenie kosztów własnych. Inicjatorzy tego współzawodnictwa w pełni wykonują swe zobowiązania i z każdym dniem przyswajają sobie najlepsze wzory przodowników - stachanowców. W ciągu ostatnich 5 miesięcy wytworzyli oni tysiące ton stali ponad plan, zaoszczędzili w surowcu, paliwie i na materiałach 800 tys. rubli.

Za przykładem Zacharowa, Zindurowa i Sjemionowa idzie wiele innych załóg i przodowników pracy naszego kombinatu, dając ponad plan stal dla dalszego wzmocnienia potęgi naszej socjalistycznej ojczyzny — ostoi pokoju na całym świecie.

Obecnie cały nasz kraj z największym entuzjazmem i zapałem przygotowuje się do święta — 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W kombinacie szeroko rozwinęło się przedpaździernikowe socjalistyczne współzawodnictwo. Robotnicy i personel inżynieryjno-techniczny podjęli nowe zobowiązania. Jesteśmy pewni, że z honorem je wykonamy i damy nowe tysiące ton ponadplanowej produkcji.

Przesyłając Wam braterskie pozdrowienia jesteśmy pewni, że nasza przyjaźń będzie rosła i krzepła. Życzymy Wam, drodzy Towarzysze, nowych postępów w budowie Ludowo-Demokratycznej Polski.

Niech żyje przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego!

Niech żyje wielki, genialny wódz całej pracującej ludzkości Józef Wissarionowicz Stalin!".

Granica na Odrze i Nysie
łączy Polskę Ludową i Niemiecką Republikę Demokratyczną
we wspólnej walce o pokój

WARSZAWA (PAP) — Uroczysty wieczór z okazji I rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zorganizowany przez Polski Komitet Obrońców Pokoju i Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, odbył się w dniu 6 bm. w sali najpiękniejszego kina Warszawy — „Moskwa".

Na wieczór przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu R. P. z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami: Chełchowskim i Korzyckim na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR tow. tow.: Berman, Nowak i Ochab, członkowie KC PZPR, przedstawiciele najwyższych władz stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, Związków Zawodowych i organizacji społecznych.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele placówek dyplomatycznych ZSRR i państw demokracji ludowej z ambasadorem ZSRR — W. Z. Lebiediewem na czele.

Przemówienie członka Rady Państwa, członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Fr. Jóźwiaka-Witolda na uroczystej akademii w Warszawie

Sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, ambasador Jan Karol Wende, zaprosił do prezydium członka Rady Państwa, prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, członka Biura Politycznego KC PZPR — tow. Franciszka Jóźwiaka - Witolda, szefa misji dyplomatycznej NRD — ambasadora Fryderyka Wolfa, członka Biura Politycznego KC PZPR — tow. Zenona Nowaka, kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych, tow. Stanisława Skrzeszewskiego, ministra Stefana Jędrychowskiego, ministra Tadeusza Gede, min. Wincentego Baranowskiego, min. Tadeusza Michejdę, wicemin. Obrony Narodowej, generała Piotra Jaruszewicza, przewodniczącego CRZZ — tow. Wiktora Kłosiewicza, przewodniczącego Prezydium Stołecznej Rady Narodowej — tow. Jerzego Albrechta, I sekretarza KW PZPR — tow. Władysława Wichę, przedstawiciela Światowego Komitetu Obrońców Pokoju — Leona Kruczkowskiego, przedstawiciela ZMP — Władysława Marca, oraz przodownice pracy — **Wasilkowską i Kurczewską.**

Zebrani wysłuchali następnie przemówienia członka Rady Państwa, prezesa NIK — członka Biura Politycznego KC PZPR — tow. Franciszka Jóźwiaka - Witolda.

Obywatele! Towarzysze!

Wspaniałe zwycięstwo Armii Radzieckiej dowodzonej przez Stalina, która rozbiła w 1945 r. Niemcy faszystowskie — stało się momentem przełomowym nie tylko dla tych wszystkich narodów, które Armia Radziecka wyzwoliła z jarzma okupacji hitlerowskiej — ale stało się również momentem przełomowym dla samego narodu niemieckiego, wyzwoliło w Niemczech siły postępowe i demokratyczne.

Na czele tych sił stanęli komuniści i szczerzy demokraci niemieccy, którzy w okresie władzy hitlerowskiej siedzieli w więzieniach i obozach koncentracyjnych, którym udało się uchronić przed terrorem faszystowskim na gościnnej ziemi radzieckiej. Rozpoczął się bój o to, aby naród niemiecki skierować na drogę pokojowego rozwoju.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Bankructwo agresywnych planów na Bałkanach
imperialiści anglosascy usiłują zasłonić oszczerczymi oskarżeniami
Delegat radziecki J. Malik demaskuje bezpodstawność zarzutów, skierowanych przez USA pod adresem Bułgarii, Węgier i Rumunii

NOWY JORK (PAP). — Na czwartkowym porannym posiedzeniu Specjalnej Komisji Politycznej (tzw. komisji ad hoc) trwała w dalszym ciągu dyskusja nad złożoną w prowokacyjnych celach i inspirowaną przez Stany Zjednoczone „skargą" zarzucającą Bułgarii, Rumunii i Węgrom rzekome nieprzestrzeganie praw człowieka.

Po delegacie Australii, który dopuścił się szeregu oszczerstw, zabrał głos delegat radziecki Malik, stwierdzając, że oszczerstwa przeciwko trzem wymienionym krajom zostały **już od dawna zdemaskowane przez delegację radziecką,** lecz mimo to blok amerykańsko-brytyjski usiłuje ponownie wnieść prowokacyjną „skargę", by odwrócić uwagę opinii publicznej **od bankructwa planów,** zmierzających do obalenia demokratycznych ustrojów w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii.

Wskazując, że samo już omawianie tego rodzaju zarzutów stanowi naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych, która zakazuje rozpatrywania kwestii, powstałych w związku z uregulowaniem skutków drugiej wojny światowej, **Malik zdemaskował całkowitą bezpodstawność oskarżeń, przeprowadzając analizę ustaw konstytucyjnych Bułgarii, Węgier i Rumunii, gwarantujących podstawowe prawa człowieka.**

Podkreślił on — **że wolność wyborów w wymienionych państwach jest całkowicie zagwarantowana przez tajne głosowanie. Zagwarantowana jest także wolność słowa i wolność zrzeszania się, a dyskryminacja rasowa jest przez prawo zakazana. Prawo do pracy jest zabezpieczone nie tylko na papierze, gdyż chroniczne bezrobocie, które istniało w tych krajach przy poprzednich reżimach, zostało całkowicie zlikwidowane, a daje się nawet odczuć brak rąk do pracy. Przeprowadzona została reforma rolna, zapewniająca słuszny podział ziemi między pracujących chłopów, oświata rozwija się pomyślnie, a wolność wyznań jest zagwarantowana przez prawo.**

Rzeczywistym motywem tej prowokacyjnej „skargi" jest fakt, że **budowa socjalizmu i prawdziwa demokracja w Bułgarii, w Rumunii i na Węgrzech nie odpowiadają planom bloku amerykańsko-brytyjskiego, dążącego do zdobycia panowania nad światem.** Procesy zdrajców w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech zdemaskowały zakrojoną na szeroką skalę ingerencję imperializmu amerykańskiego, używającego dla osiągnięcia swych zbrodniczych celów metod szpiegostwa i sabotażu.

W konkluzji Malik oświadczył, że **delegacja radziecka będzie głosowała przeciw każdej rezolucji, zalecającej dalsze rozpatrywanie oszczerczych zarzutów, skierowanych przeciwko Bułgarii, Rumunii i Węgrom.**

KOMUNIKAT

Dziś, o godzinie 10, w sali „Melodram" w gmachu ORZZ w Łodzi, ul. Traugutta Nr 18, odbędzie się

I Wojewódzka Konferencja Obrońców Pokoju

Wszyscy delegaci i zaproszeni goście są proszeni o punktualne przybycie.

Nowy konkurs „Głosu"
— patrz str. 6

Granica na Odrze i Nysie

łączy Polskę Ludową i Niemiecką Republikę Demokratyczną *we wspólnej walce o pokój*

Przemówienie członka Rady Państwa, członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Fr. Jóźwiaka-Witolda na uroczystej akademii w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

Politykę mocarstw wobec Niemiec określiły uchwały poczdamskie, uchwały zmierzające do całkowitej demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec, uchwały mające na celu zniszczenie podstaw socjalnych imperializmu niemieckiego i popieranie demokratycznego ruchu w celu utworzenia Niemiec demokratycznych, jednolitych i pokojowych. **Imperialiści amerykańscy już w chwilę po podpisaniu umowy poczdamskiej zaczęli ją systematycznie sabotować.** Obawiając się coraz bardziej rosnących wpływów odradzających się, postępowych sił ludu niemieckiego, — imperialiści amerykańscy powołali w zachodniej strefie Niemiec rząd marionetkowy, patronując odwetowym kołom niemieckim, wczorajszym SS-manom i najgorętszym zwolennikom Hitlera po to, aby stworzyć z Niemiec bazę wypadową przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, aby szczuć przeciwko naszej granicy na Odrze i Nysie, aby pielęgnować i podsycać odwetowe dążenia reakcji niemieckiej, różnych Schachtów i Kruppów, wczorajszych ludobójców i podpalaczy. Oto sens i cel koncepcji amerykańskiej.

Koncepcja Związku Radzieckiego, poparta całkowicie przez cały światowy obóz postępu i pokoju, wyraża ła się w słowach, jakie jeszcze w 1944 r. wypowiedział **Stalin:**

> **„Wygrać wojnę z Niemcami, znaczy dokonać wielkiego, historycznego zwycięstwa, ale wygrać wojnę nie oznacza jeszcze zabezpieczyć trwały pokój i pełne bezpieczeństwo w przyszłości. Zadanie polega nie tylko na tym, aby wygrać wojnę, ale i na tym, aby uniemożliwić powstanie nowej agresji, nowej wojny".**

Szło więc o to, aby raz na zawsze pokrzyżować plany imperialistycznych podżegaczy wojennych, aby ci podżegacze nie znaleźli w Europie mięsa armatniego dla swych planów wojennych, aby zwycięstwo nad faszyzmem hitlerowskim doprowadziło do unicestwienia socjalnych podstaw imperializmu niemieckiego, aby na miejsce Niemiec wstecznictwa i wojny stanęły Niemcy postępu i pokoju.

Oto sens i cel koncepcji Związku Radzieckiego.

Przy przebudowie struktury rolnej wschodniej strefy Niemiec **udzielił wydatnej pomocy Związek Radziecki** w postaci maszyn rolniczych dla nowych gospodarstw rolnych, stacji traktorowych itp. Jeżeli zważymy, że tej pomocy udzielił Niemcom Związek Radziecki niemal nazajutrz **po zakończeniu wojny**, kiedy wspomnienia okrucieństw popełnionych przez najeźdźcę hitlerowskiego były jeszcze tak bolesne i świeże — zrozumiemy, jak **dalekowzroczna była polityka Związku Radzieckiego, polityka wiary w siły postępowe i demokratyczne Niemiec, w siły pokoju. Ta wiara w możliwość odrodzenia się ludu niemieckiego płynęła ze wskazań i nauk wodza narodów radzieckich, wielkiego teoretyka marksizmu - leninizmu Stalina.**

Jeszcze w 1942 r., gdy hordy hitlerowskie posuwały się w głąb ZSRR, gdy zagrażały sercu rewolucji — Moskwie — Stalin w rozkazie do żołnierzy Armii Radzieckiej powiedział:

> **„Śmieszne byłoby utożsamianie kliki Hitlera z narodem niemieckim i z państwem niemieckim. Historia uczy, że Hitlerzy przychodzą i odchodzą, a naród niemiecki i państwo niemieckie pozostają".**

Zasadniczych przemian dokonano również w strukturze przemysłu we wschodniej strefie Niemiec. W 1945 r. uspołecznione zostały przedsiębiorstwa aktywnych członków partii hitlerowskiej i przestępców wojennych. Wartość produkcji sektora uspołecznionego wynosi około 70 proc. całej produkcji przemysłowej. W obliczu niebezpieczeństwa, jakie groziło narodowi niemieckiemu przez utworzenie separatystycznego tworu w Bonn, będącego służalczym rządem imperialistów amerykańskich w oparciu o najczarniejsze siły reakcji niemieckiej — **postępowe siły Niemiec stanęły wobec zadania i bezwzględnej konieczności stworzenia sprawnego i silnego kierownictwa dla walki o zjednoczenie Niemiec, o demokratyczną przebudowę, o pokój.**

W takiej właśnie sytuacji w październiku 1949 r. powstała Niemiecka Republika Demokratyczna.

Powstanie NRD stało się poważnym wkładem do międzynarodowego ruchu pokoju, stało się jeszcze jedną klęską obozu agresji i wojny, stało się przełomowym wydarzeniem w polityce międzynarodowej.

Tow. Stalin w depeszy wystosowanej do prezydenta Piecka i premiera Grotewohla oświadczył:

> **„Utworzenie pokojowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest punktem zwrotnym w dziejach Europy... Kładąc podwaliny jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec, dokonujecie zarazem dla całej Europy wielkiego dzieła, zapewniając jej trwały pokój. Możecie nie mieć wątpliwości, że krocząc po tej drodze spotkacie się z wielkim zrozumieniem i czynnym poparciem wszystkich narodów świata".**

Powstanie NRD stało się punktem zwrotnym w stosunkach między Polską a Niemcami. Po raz pierwszy w historii na naszych zachodnich granicach mamy sąsiada, który za jedno z założeń swojej polityki zagranicznej postawił sprawę walki o pokój, dobrosąsiedzkie, przyjazne stosunki z Polską.

Postawa NRD wobec Polski wypływa z głęboko pojętego internacjonalizmu i zarazem patriotyzmu, dbającego o prawdziwe dobro i przyszłość narodu niemieckiego, które to zasady leżą u podstaw ideologii Socjalistycznej Partii Jedności, partii, na której czele stoją wypróbowani bojownicy sprawy socjalizmu: Wilhelm Pieck, Otto Grotewohl i Walter Ulbricht.

Polskie masy pracujące, prowadzone przez swą kierowniczkę i awangardę Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, rozumieją, że naród niemiecki wkroczył na nową drogę.

I dlatego polska klasa robotnicza wie i rozumie, że **naszym obowiązkiem jest pomóc tym nowym, postępowym siłom w ich walce o jedność Niemiec, o Niemcy postępu i wolności, Niemcy sprawiedliwości społecznej i pokoju.** Ta pomoc udzielana postępowym siłom narodu niemieckiego jest dalszym ciągiem naszej wczorajszej walki z imperializmem hitlerowskim, jest jednym z elementów naszej walki o pokój.

Szybka normalizacja stosunków gospodarczych i kulturalnych polsko - niemieckich opiera się na zasadniczej decyzji postępowych i demokratycznych sił Niemiec **uznania granicy na Odrze i Nysie za granicę pokoju i przyjaźni. 6 lipca 1950 r. podpisany został między Państwem Polskim a Niemiecką Republiką Demokratyczną wielki, historyczny akt zgorzelecki, akt, któremu towarzyszył entuzjazm mas pracujących po obu stronach granicy, akt, który przeoblekł nową treść stosunków polsko - niemieckich w formę układu międzynarodowego. Na nic się nie zdadzą intrygi imperialistów anglo - amerykańskich i inspirowane przez wysokich komisarzy prowokacyjne wypady marionetkowego rządu w Bonn przeciwko umowie zawartej w Zgorzelcu. GRANICA NA ODRZE I NYSIE JEST NIENARUSZALNA I NIE DZIELI ONA, ALE ŁĄCZY DWA NASZE NARODY W WALCE O SZCZĘŚCIE NASZYCH LUDÓW, W WALCE O POKÓJ.**

Hasło pokoju i jedności Niemiec promieniuje dziś z Niemieckiej Republiki Demokratycznej na całe Niemcy. Fala prześladowań i terroru przeciw zwolennikom obozu pokoju w strefach zachodnich Niemiec, zwłaszcza ostatnia brutalna akcja policyjna w miastach Zach. Niemiec przeciwko członkom organizacji postępowych — jest najlepszym dowodem strachu reakcji niemieckiej i jej mocodawców anglo - amerykańskich przed rozwijającym się ruchem pokoju i jedności.

Na nic nie zdadzą się próby duszenia represjami wzrastającego stale ruchu oporu narodowego w Niemczech Zachodnich przeciwko zakusom agresorów wojennych, przeciw remilitaryzacji.

Próby terroru, zdławienia oporu przemocą — rozbijają się o zdecydowaną postawę czynników postępu i pokoju w Niemczech. Terror imperializmu anglo - amerykańskiego i reakcji niemieckiej nie zdusi coraz potężniejącego głosu mas pracujących w Niemczech Zachodnich, głosu wołającego:

> **„Nie chcemy wojny! Nie będziemy żołnierzami najemnymi amerykańskich i angielskich magnatów zbrojeniowych i handlarzy śmierci!"**

Obywatele! Towarzysze!

Z trybuny ONZ w odpowiedzi na zakłamanie, rozhisteryzowane krętactwa Achesonów i ich służalczej klienteli i tej z Londynu i tej z Belgradu — **przedstawiciel Związku Radzieckiego w imieniu nie tylko 180-milionowego narodu radzieckiego, ale w imieniu całej postępowej ludzkości, w imieniu miliarda bojowników o pokój nawołuje do zakazania broni atomowej, do ograniczania zbrojeń, do natychmiastowego wycofania wojsk anglo - amerykańskich z Korei.**

Nie pomoże nakręcanie amerykańskiej maszyny do głosowania na sesjach ONZ — **o losach pokoju zadecydują nie głosy Trumanów, Marshallów czy Kardeli — o losach pokoju zadecydują milionowe masy pracujące całego świata, głosy wszystkich ludzi pragnących pokoju i gotowych o pokój ten walczyć.**

W toczącej się walce narodu niemieckiego o postęp, o demokrację, o jedność i wyzwolenie społeczne, o prawo do pokojowego i swobodnego rozwoju, **nowy etap rozpoczęły hasła oporu narodowego,** sformułowane na III Kongresie SED. Hasła te stają się dziś programem bojowym całego postępowego społeczeństwa niemieckiego.

Dzisiaj w przeddzień święta narodowego Niemieckiej **Republiki Demokratycznej masy pracujące Polski i Rząd Polski Ludowej przesyłają narodowi po drugiej stronie granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i** Nysie — najserdeczniejsze życzenia **powodzenia i zwycięstwa w tej walce. Polskie masy pracujące w latach** okrutnej niewoli hitlerowskiej nie **zapominały o tym, że w obozach i więzieniach Hitlera giną nie tylko nasi, polscy bracia i siostry, żony i dzieci, ale że w dalekim obozie na ziemi niemieckiej, okuty w kajdany, od 12 lat siedzi tow. Ernest Thaelman, wierny uczeń Lenina i Stalina.**

Tow. Ernest Thaelman nie dożył chwili, gdy potężna Armia Radziecka rozbiła hitleryzm, dzień przed wyzwoleniem został zamordowany przez siepaczy hitlerowskich. **Ale żyje sprawa, za którą walczył i zginął tow. Thaelman, żyją i walczą o zwycięstwo tej sprawy towarzysze Thaelmana. Ich bój o Niemcy takie, za jakie walczył Karol Liebknecht, Róża Luksemburg, Julian Marchlewski i Ernest Thaelman łączy się z naszą walką.**

Życzymy naszym towarzyszom niemieckim dalszych sukcesów i zwycięstwa w walce o jednolite, demokratyczne, pokojowe Niemcy.

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna i jej Prezydent Wilhelm Pieck!

Niech żyje przyjaźń polsko - niemiecka!

Niech żyje Prezydent Polski Ludowej Bolesław Bierut!

Niech żyje zwarty i niezłomny obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele!

Niech żyje Chorąży pokoju — Wielki Stalin!

Załoga huty „Pokój" melduje

o pomyślnym przebiegu realizacji zobowiązań

KATOWICE (PAP). — Gorący entuzjazm, z jakim załoga huty „Pokój" przystąpiła do realizacji wielkiego Czynu Październikowego, pozwolił hutnikom na osiągnięcie już w pierwszych dniach, świetnych sukcesów produkcyjnych.

O pełnej realizacji podjętego zobowiązania zameldowała już załoga wydziału elektrowni, która poważnie skróciła czas remontu walcowni blachy grubej.

Dążąc do zajęcia jednego z czołowych miejsc w walce o przedterminową realizację Czynu Październikowego, robotnicy oddziału koksowni do dnia 2 bm. wykonali swe zobowiązania w 62,5 proc., dając 250 ton ponadplanowej produkcji koksu.

Zwycięsko realizuje swoje postanowienie załoga wielkich pieców. W pierwszych dziesięciu dniach wytworzono już 917 ton surówki ponad plan, czyli 36 proc. powziętego zobowiązania.

Doskonałe wyniki uzyskuje również załoga walcowni nawrotnej, która wykonała 45 proc. zobowiązań. Robotnicy działu blachy ocynkowanej zrealizowali już 60 proc. zobowiązań, a robotnicy młotowni, zameldowali w dniu 2 bm. o wykonaniu 38 proc. podjętych postanowień.

Hasłem Czynu Październikowego

rozbrzmiewa cała Łódź i województwo

Kolejarze

„Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, która zapoczątkowała erę **socjalizmu,** przywróciła nam nie **podległość,** zniosła wyzysk człowieka przez człowieka, dla zadokumentowania jedności wszystkich ludzi miłujących i walczących o pokój, dla dania odpowiedzi podżegaczom wojennym i całej krwiożerczej klice anglosaskich imperialistów — **zobowiązujemy się zwiększyć wydajność naszej pracy i pracować z całym oddaniem"** — czytamy w rezolucji, uchwalonej przez **kolejarzy służby ruchu węzła kutnowskiego.**

„Niechaj nasze zobowiązania będą wyrazem wdzięczności dla bratnich narodów Związku Radzieckiego i Wodza światowego proletariatu, genialnego Józefa Stalina.

Zobowiązujemy się: **przeprowadzić jesienne** przewozy **sprawnie i bez zakłóceń,** podwyższyć współczynnik **pracy manewrowej o pół** wagonu **na godzinę.** Zobowiązujemy się wszyscy przystąpić do TPPR oraz zwiększyć udział pracowników naszej służby w życiu kulturalno oświatowym i sportowym".

* * *

Szerokim strumieniem napływają meldunki od kolejarzy z całej dyrekcji łódzkiej. **Z Ostrowa, z Ostrzeszowa, Grabowa, Kalisza,** nadchodzą wiadomości o podejmowanych zobowiązaniach.

W Zduńskiej Woli kolejarze postanowili uporządkować ponad plan 4,5 km torów. Przodownik pracy, **Stanisław Pędzieszczak z Błaszek** postanowił zorganizować koło TPPR. Pracownicy węzła Skalmierzyce **zwiększą wydajność pracy o 2 proc. w stosunku do sierpnia oraz postawią wagę wozową.**

Pomocnik **maszynisty Zygmunt** Stawicki przyczyni się do usprawnienia przewozów jesiennych.

ZPB im. Hanki Sawickiej

Korespondent z ZPB im. Hanki Sawickiej **tow. Łagiewski** komunikuje nam, że robotnicy oddziału **przędzalni przyśpieszą o 7 dni** wykonanie planu rocznego. Zobowiązanie to łącznie z podejmowanym na cześć 1 Maja daje ponadplanową produkcję wartości **ponad 7 milionów zł. Robotnicy skręcalni** zobowiązali się wykonać plan roczny na 12 dni przed terminem, zwiększając produkcję o **3.262.500 zł.** Poza tym robotnicy skręcalni **postanowili przejść z obsługi 6 stron skręcarek na 8.** Dalsze zobowiązania robotników oddziału farbiarni i szpularni przyniosą ponad **9 i pół miliona zł. oszczędności.**

Ob. ob. Skoneczko, Kieler i Zalewska zobowiązały się podnieść produkcję o **11,2 proc., ob. Wiesława Wróblewska o 4** proc., a **ob. Jadwiga Wierucka** postanowiła podnieść produkcję o **11 proc.** Pracownice oddziału szpularni podniosą produkcję o 10 proc., a majstrowie tego oddziału przez podniesienie wydajności maszyn, przysporzą 21.600 zł oszczędności. Robotnice przędzalni **tow. tow. Drabik i Pietranek** oraz **ob. Zofia Doryn podjęły się przejść z obsługi 5 stron na obsługę 6.**

CZPJG

Nie tylko fabryki, nie tylko przedsiębiorstwa budowlane — onegdaj i Centralny Zarząd *Przemysłu Jedwabniczo* - Galanteryjnego przystąpił do *Współzawodnictwa* Październikowego. Obok robotników, którzy przy krosnach i maszynach przędzalniczych wzmożonym wysiłkiem czczą 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji i II Światowy Kongres Pokoju — stają pracownicy umysłowi Centralnego Zarządu. Ze zobowiązaniami wystąpiły wszystkie wydziały Centralnego Zarządu, postanawiając, **przeprowadzić analizy wykonania planów, silniej powiązać się z zakładami pracy, przeprowadzić dokładną kontrolę parku maszynowego, uporządkować kartoteki. Dział techniki i ruchu uruchomi nowe bazy remontowe, dział postępu technicznego uaktywni kluby racjonalizatorskie.**

Zobowiązania te przyniosą Państwu **2.150.000 zł. oszczędności.**

Przystępując do realizacji podjętych zobowiązań **pracownicy CZPJG wzywają do współzawodnictwa pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego.**

Spółdzielnia Krawiecka im. Engla

W celu godnego uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju pracownicy Spółdzielni im. Engla — **pisze korespondentka tow. Kirsz** — podjęli zobowiązania, w których postanowili **idąc śladem przodownicy radzieckiej Lidii Korabielnikowej przepracować jeden dzień w miesiącu na zaoszczędzonych materiałach, wykonać plan roczny do dnia 30 października br. oraz uruchomić dalsze dwa punkty usługowo - miarowe dla świata pracy.**

Mord i zdrada - za amerykańskie dolary

Członkowie IV komendy WIN przyznają się do ohydnych zbrodni — popełnionych na zlecenie amerykańskich dyplomatów

WARSZAWA (PAP). — W pierwszym dniu procesu komendy głównej WIN, w dalszym ciągu zeznań, oskarżony Chmiel stwierdził, że przedstawiciel wojskowej misji amerykańskiej w Polsce, płk. Pashley **już w 1946 r. omawiał z nim i z osk. Cieplińskim zagadnienie wojny państw imperialistycznych przeciwko ZSRR.** Płk. Pashley oświadczył, że „sytuacja jest tymczasowa", ponieważ jakiekolwiek porozumienie obozu kapitalistycznego z obozem socjalistycznym jest niemożliwe.

Następnie sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego Lazarowicza. **Oskarżony Lazarowicz przyznał się do wszystkich czynów, objętych aktem oskarżenia.** Zeznał on, że był w okresie okupacji komendantem AK obwodu „Dębica", a następnie zastępcą inspektora rejonu rzeszowskiego AK. Inspektorem był wówczas współoskarżony Ciepliński.

W okresie wyzwalania woj. rzeszowskiego przez Armię Radziecką, **Ciepliński oświadczył oskarżonemu Lazarowiczowi, że żołnierze AK nie powinni ujawniać się** i że „konspiracja pójdzie dalej w innym garniturze" przeciwko władzy ludowej w kraju.

Po wyzwoleniu **osk. Lazarowicz** objął kolejno, jak zeznaje, funkcję komendanta okręgu rzeszowskiego, następnie dolnośląskiego i ostatecznie komendanta obszaru zachodniego WIN.

Osk. Lazarowicz stwierdza, że **wywiad WIN był nastawiony w tym czasie na zbieranie informacji z dziedziny politycznej, tj. wiadomości o PPR i stronnictwach politycznych, informacji szpiegowskich z dziedziny gospodarczej i wojskowej oraz informacji, dotyczących działalności władz bezpieczeństwa.** Komórką wywiadowczą WIN kierował m. in. współoskarżony Kawalec.

MORDERCY PATRIOTÓW POLSKICH

Poważna część zeznań osk. Lazarowicza dotyczy prowadzenia dywersji przez podległą mu organizację WIN woj. rzeszowskiego. W toku przesłuchania Lazarowicz przyznaje, że **wydał szereg poleceń zamordowania przez podległe mu bojówki wielu działaczy demokratycznych i funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa.** M. in. kazał on zamordować rannego i przebywającego w szpitalu **porucznika Bojanowskiego.**

Oskarżony przyznaje następnie, że **bandy WIN mordując osoby współpracujące z władzami ostrzegały jednocześnie volksdeutschów i granatowych policjantów przed ewentualnymi aresztowaniami przez władze bezpieczeństwa.**

Sąd cytuje treść pewnego pisma organizacyjnego, w którym podpisany pseudonimem „Pług" wyraża gotowość mordowania czołowych działaczy demokratycznych. Jako „Pługa" — autora tego pisma — Lazarowicz wskazuje współoskarżonego Cieplińskiego.

NAPADY NA KASY SKARBOWE

Odnośnie napadów rabunkowych przeprowadzonych przez podległe mu bojówki, Lazarowicz przyznaje m. in., że **wydał polecenie „rozpracowania" kasy skarbowej oraz napadu na inkasenta Państwowych Zakładów Lotniczych.**

Osk. Lazarowicz zeznaje dalej, że za swą działalność w WIN otrzymał tytułem wynagrodzenia ok. 750 tys. złotych.

Poza tym Lazarowicz przyznaje, że **otrzymał raz odprawę w wysokości 90 dolarów. Niezależnie od tego, otrzymywał on na cele organizacyjne początkowo 150 tys. zł, a następnie 210 tys. zł miesięcznie.**

Na pytanie sędziego — oskarżony stwierdza, że Ciepliński mówił mu **o przekazywaniu funduszów przeznaczonych na dywersyjną akcję WIN z zagranicy.**

ZAKAZ WALKI Z GESTAPO

W dalszej części zeznań osk. Lazarowicz przedstawia sądowi prowokacyjny charakter prowadzonej przez AK tzw. akcji „Antyk"—akcji antykomunistycznej oraz wyjaśnia pewne szczegóły, dotyczące **zamordowania przez jeden z oddziałów podległych Cieplińskiemu dwóch oficerów radzieckich,** stwierdzając, że morderstwo to było wynikiem ogólnego nastawienia kół kierowniczych AK.

Mówiąc o tzw. akcji „Burza" wszczętej przez dowództwo AK w okresie wyzwalania Polski przez Armię Radziecką i Odrodzone Wojsko Polskie osk. Lazarowicz stwierdza, że chodziło o to, aby **„nie wykrwawiając się" w walce z Niemcami objąć władzę w kraju i postawić ZSRR wobec faktu dokonanego. Osk. przyznaje, że ten sam oddział, który zamordował oficerów radzieckich uchylał się od walki z żandarmerią niemiecką.**

MATERIAŁY SZPIEGOWSKIE SZŁY DO LONDYNU

Zebrane wiadomości były przekazywane za granicę, m. in. do delegacji WIN — „Dardanele", przebywającej w Londynie. Delegacja ta przekazywała z kolei otrzymywane z kraju materiały szpiegowskie oddziałowi VI przy tzw. rządzie londyńskim.

Na pytanie prokuratora, skąd VI oddział czerpał fundusze na opłacanie wywiadu w kraju, Lazarowicz udziela początkowo wykrętnych odpowiedzi, w końcu jednak przyznaje, że **oddział ten otrzymywał fundusze z USA, a ponadto miał pieniądze „zaoszczędzone na walce z Niemcami".**

Lazarowicz naświetla dalej kontakty WIN z PSL, które uważało podziemie za „swoje stronnictwo" oraz kontakty WIN z UPA terrorystyczno-faszystowską organizacją ukraińską.

PROK.: Na czyje poparcie i na kogo liczyliście w swojej działalności?

OSK.: Na poparcie zachodu.

Tychy — nowe miasto polskie

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Rządu powzięło w dniu 4 bm. doniosłą dla polepszenia warunków życia klasy robotniczej centralnego zagłębia węglowego — uchwałę w sprawie rozbudowy miasta Tychy!

Rozbudowa m. Tychy ma przede wszystkim na celu zapobieżenie dalszemu zagęszczaniu miast i osiedli w niecce węglowej.

W okresie Planu 6-letniego m. Tychy rozbudowane będzie do rzędu miast o ok. 30.000 mieszkańców, zatrudnionych w zakładach położonych nie dalej, niż 20 km od tego miasta.

W dalszej przyszłości uchwała przewiduje rozbudowę m. Tychy do rzędu miast 100-tysięcznych, przy czym uwzględnia się przejęcie części funkcji centralnych w stosunku do centralnego zagłębia węglowego dla odciążenia Katowic.

UWAGA! Korespondenci fabryczni „Głosu" i redaktorzy gazetek ściennych!

Dziś, dnia 8. 10. br. o godz. 10 rano odbędzie się w kinie „STYLOWY" pokaz filmu radzieckiego p. t.

„Nowy Dom"

Po pokazie — dyskusja.

Komunikat

Wydział szkolenia partyjnego KC komunikuje, że pierwsza pogadanka dla kursów partyjnych I stopnia na temat „Budownictwo podstaw socjalizmu w Polsce" nadana zostanie przez radio w połowie października br.

Dokładne terminy audycji i fale, na jakich pogadanki będą nadane, ogłoszone zostaną w odrębnym komunikacie.

Teksty pogadanek radiowych zamieszczane również będą w „Trybunie Wolności" i w „Chłopskiej Drodze".

W walce o Plan 6-letni, o Pokój i Socjalizm

będzie rosła i zwyciężała nasza organizacja partyjna

Z przemówienia członka Biura Politycznego KC PZPR, tow. Adama Rapackiego na II Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej w Łodzi

Wydaje mi się, że mówiąc o naszej dyskusji, powinniśmy sobie przede wszystkim uprzytomnić, w jakim okresie walki na świecie i w kraju odbywa się dzisiejsza konferencja. Wiemy i widzimy, że planowa gospodarka Związku Radzieckiego zadziwia świat dziełami wspaniałego budownictwa pokojowego, że rośnie gospodarka krajów demokracji ludowej, że rosną siły socjalizmu, siły obozu pokoju i postępu. A jednocześnie — wbrew temu — jest wojna w Korei. W Niemczech Zachodnich zbroi się nowy Wehrmacht.

Imperializm amerykański zbroi się i każe zbroić się podległym sobie krajom w Europie.

Co znaczy i z czego wynika takie zachowanie się imperialistów amerykańskich w obliczu przewagi i stałego wzrostu sił Związku Radzieckiego i całego obozu socjalizmu, postępu i pokoju?

Wzmacniać ofensywę mas w walce o pokój!

Imperialiści amerykańscy widzą przewagę i stały wzrost sił obozu pokoju. Widzą, że czas działa przeciwko nim i właśnie dlatego śpieszą się. „Jest wprawdzie źle, ale jutro będzie jeszcze gorzej" — oto ich rozumowanie. Oto, z czego wynika ich zachowanie. To zachowanie oznacza, że decydująca w świecie kapitalistycznym grupa imperialistów amerykańskich prowadzi politykę awanturników i bankrutów.

Czy cały obóz imperialistyczny w taki sam sposób reaguje na wzrost sił Związku Radzieckiego i całego obozu socjalizmu, postępu i pokoju? Nie. Nie cały. Jest rzeczą znaną, że **świat imperialistyczny rozdzierają nieuchronne sprzeczności. Że „opieka" imperializmu amerykańskiego drogo kosztuje imperialistów krajów ujarzmionych, że polityka Wall-Street raz za razem dławi objawy niezadowolenia wśród kapitalistów zmarshallizowanych krajów, ale przyczyn tego niezadowolenia nie usuwa, nie może usunąć, przeciwnie— potęguje je za każdym razem.**

Ostatnio na tle agresji amerykańskiej na Taiwan i sprawy chińskiej, na tle sprawy uzbrojenia Niemiec Zachodnich, na tle dyplomatycznej taktyki amerykańskiej — we wszystkich momentach najbardziej charakterystycznych dla awanturniczej i bankruckiej polityki imperializmu amerykańskiego — doszło do rozdźwięków w obozie imperialistycznym. W zachowaniu się przedstawicieli europejskich ujarzmionych krajów kapitalistycznych coraz wyraźniej dochodzi do głosu, obok stałych sprzeczności interesów — rzecz nowa: **obawa przed ryzykiem wojny i klęski.**

Pod wpływem przewagi i wzrostu sił obozu pokoju, **obóz imperializmu różniczkuje się:** — z jednej strony — coraz mniej liczna, ale coraz bardziej zażarta grupa awanturników i bankrutów amerykańskich, z drugiej — rosnące nastroje otrzeźwienia w krajach zmarshallizowanych.

Co oznacza dla nas taka sytuacja i co nam nakazuje?

Taka sytuacja oznacza, że **jesteśmy w okresie zaostrzonej i zaostrzającej się walki o pokój, wzrastającej i wzmożonej walki sił obozu socjalizmu, postępu i pokoju — z awanturnictwem amerykańskiego imperializmu. Taka sytuacja wymaga od nas *przyśpieszenia rozwoju sił obozu pokoju* i wymaga zdwojonej czujności i gotowości — ponieważ wróg będzie nie tylko podwajał swe wysiłki dywersyjne wewnątrz naszego kraju, ale będzie stale zmieniał taktykę.**

Zaostrzenie czujności rewolucyjnej — podstawowym nakazem w walce z wrogiem klasowym

A jak rozwija się sytuacja na *wewnętrznym froncie walki klasowej?* Sytuacja tu rozwijała się i rozwija według tych samych praw walki: **w miarę naszego marszu naprzód, w miarę zwycięstw gospodarczych i politycznych klasy robotniczej i naszej Partii przechylają się na naszą stronę wahający się, tracą ducha trzeźwiejsi spośród wrogów.** Ale wzrasta gotowość na wszystko, awanturnicze i bankruckie nastroje topniejącej liczebnie, lecz coraz bezczelniej zażartej, nieprzejednanej części obozu wroga klasowego, któremu usuwa się grunt spod nóg. Na zachowanie się wroga klasowego wewnątrz kraju ma, oczywiście, wielki, bezpośredni i pośredni, wpływ polityka amerykańskiego imperializmu, który ostatnio zdwaja wysiłki dla poparcia oporu niedobitków klas wyzyskujących w krajach demokracji ludowej.

I znowu walka zaostrza się i będzie zaostrzać. Wymaga to od nas wzmożonego wysiłku, zdwojonej czujności — uzbrojenia szeregów partyjnych i mas bezpartyjnych do walki ze wzmożoną kampanią oszustwa imperialistycznego, z wrogą taktyką dywersji, ze zmieniającą się, chwytającą się coraz innych środków awanturniczą i bankrucką polityką wroga wewnętrznego i zewnętrznego.

Jak na tle tej sytuacji na froncie walki klasowej wyglądała dyskusja na konferencji partyjnej organizacji łódzkiej?

Czy towarzysze widzą wroga? Czy mówili o nim w dyskusji? Tak. Mówiło się o wrogu klasowym. Dużo mówiło się o walce bogacza wiejskiego przeciwko spółdzielni produkcyjnej. Tu i tam mówiło się o próbach sabotażu. Ale mówiło się o tym wszystkim jakby mimochodem. Mówiło się tak, jak o jednym ze stałych kłopotów, na równi z kłopotami organizacyjnymi, z trudnościami administracyjnymi. Nie czuć było w dyskusji — poza niektórymi przemówieniami — tętna zaostrzającej się u nas i na świecie walki, brak było ostrości politycznej w tej dyskusji.

Mało — widzieć wroga, trzeba umieć z nim walczyć. Towarzysze widzą wroga ale jak gdyby osłabili wobec niego swoją ofensywną postawę. Towarzysze widzą wroga, ale nie analizują jego zmieniającej się taktyki, nie sygnalizują sobie nawzajem swych obserwacji.

Taktyka wroga zmienia się. Bardzo trafnie o walce na wsi powiedział tow. Goczek z Brzezin: **„Dawniej chodzili za nami z postronkiem — teraz chodzą z butelką wódki, żeby nas przekupić i demoralizować".**

Tak jest. Wróg, widząc bezskuteczność otwartego oporu, stara się *wkradać różnymi sposobami w zaufanie towarzyszy*, stara się kaptować sobie poszczególnych ludzi, stara się rozkładać słabsze, mniej czujne ogniwa aparatu państwowego czy organizacji partyjnych. Ale to też nie znaczy wcale, że w toku dalszego odwrotu — nie chwyci się znów metod osaczonego zwierzęcia. **Trzeba utrzymywać styczność bojową z wrogiem, trzeba go obserwować bacznie — i natychmiast ostrzegać całą organizację partyjną, całą Partię — o każdej zmianie taktyki wroga.**

Towarzysze mówili: tu zakradł się wróg, tam zdemaskowaliśmy wroga, ówdzie — rozprawiliśmy się z wrogiem. Ale trzeba było to organizacji powiedzieć — kto to był ten wróg, jak działał, w jaki sposób go zdemaskowaliście i rozbiliście. **I bardzo słusznie podkreślał tow. Gąsior z Rawy Mazowieckiej, że trzeba wroga, jego sposoby działania i sposoby walki z nim — nazywać po imieniu — nie tylko aktywowi partyjnemu — ale wszystkim członkom Partii. Nie tylko członkom Partii — ale i bezpartyjnym masom. Do walki z wrogiem trzeba mobilizować masy, trzeba uczyć masy sposobów walki z wrogiem.** Za mało mówiono o tej podstawowej sprawie — **o zbrojeniu i mobilizowaniu mas do walki z wrogiem, z jego kampanią oszustwa, z jego radiową i szeptaną propagandą, z jego próbami osłabiania zapału twórczego klasy robotniczej i mas pracujących w walce o Plan 6-letni, z jego próbami sabotażu skierowanego przeciw naszej Partii i władzy ludowej.**

Podkreśliwszy znaczenie propagandy i agitacji i prasy partyjnej w walce z wrogiem klasowym, tow. Rapacki zwrócił uwagę na **doniosłą rolę ruchu obrońców pokoju. Ruch ten to żywa siła, aktywizująca szerokie masy w walce przeciw oszustwu imperialistycznemu i wewnętrznymi wrogami państwa ludowego. Trzeba tę rolę ruchu pokoju widzieć i doceniać.**

— Mówiono w dyskusji — stwierdził tow. Rapacki — bardzo dużo o wsi. Z powagą mówili towarzysze i słusznie mówili o tym, że **siła organizacyjna Partii jest na wsi województwa łódzkiego jeszcze zbyt mała wobec wielkich zadań, które przed nami właśnie na wsi stoją.** Godnym podkreślenia jest wysoki poziom wiejskiego aktywu naszej organizacji, który wyrósł i wyrasta w walce klasowej. **Przemówienie tow. tow. Kwiatka, Łyszkowskiego, Ewy Sołtysik, Katarzyńskiego, częściowo tow. Lewandowskiego — pokazały nam, jak rósł i rośnie aktyw wiejski naszej Partii. Ale prawdą jest — że liczebnie wojewódzka organizacja na wsi może i powinna być silniejsza.**

Musimy atakować na całym froncie walki klasowej

Gdzie są źródła niedostatecznego i powolnego jej wzrostu na wsi? Jakie są drogi wyjścia? Z dyskusji wynika, że jednym z takich źródeł jest zbyt jednostronne skupienie uwagi towarzyszy na spółdzielczości produkcyjnej — ze szkodą dla ich wysiłku na całym froncie walki klasowej na wsi. Trzeba z uznaniem podkreślić dorobek wojewódzkiej organizacji w budowaniu spółdzielni produkcyjnych. Trzeba z uznaniem podkreślić, że towarzysze nauczyli się bardzo dużo w walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Niemal wszystkie przemówienia w tej sprawie dały dowód właściwego, słusznego i dojrzałego pojmowania zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej i roli Partii w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Towarzysze umieli zanalizować przyczyny popełnionych błędów w sposób, który zdaje się zabezpieczać nas przed ich powtórzeniem. Ale słusznie powiedział tow. Bok: **„o 50 procent łatwiej będzie nam walczyć o spółdzielczość produkcyjną, jeżeli zajmiemy się w należyty sposób innymi formami spółdzielczości na wsi".**

Dodam do tych słów krótko: — **jeżeli poprowadzimy z całą energią walkę na całej szerokości frontu klasowego na wsi.** Nie można na dalszą metę walczyć o spółdzielczość produkcyjną — walcząc tylko o nią, a zaniedbując codzienną walkę klasową dziesiątków tysięcy biednych chłopów w waszym województwie i nie dbając o pozyskanie dziesiątków tysięcy chłopów średniorolnych. **Tylko w walce klasowej prowadzonej na całym froncie — rosnąć będzie zdrowa i szeroka spółdzielczość produkcyjna. Tylko w walce klasowej na całym froncie — pozyskamy średniaka. I tylko w walce klasowej na całej szerokości frontu rosnąć będzie organizacja partyjna na wsi i nowe kadry aktywu wiejskiego.**

Wychowywać politycznie i uaktywniać szerokie masy pracującego chłopstwa

Druga przyczyna niedostatecznego rozwoju organizacji partyjnej na wsi — to niedostateczny wysiłek w wychowywaniu politycznym i mobilizowaniu podstawowej rzeszy chłopów biednych i średniorolnych. Mówił o tym w swym referacie tow. Stasiak. Mówił, że zbyt często komitety powiatowe brały na siebie za wielki ciężar pracy — nieraz nawet administracyjnej — zamiast mobilizować ogół członków Partii i bezpartyjnych do walki i pracy.

Analiza wyników wyborów do KG w waszym województwie wskazuje również, że zbyt mało było troski o wychowanie i uruchamianie w walce aktywu chłopskiego.

Są powiaty, które mają poważne osiągnięcia w rozbudowaniu organizacji partyjnej na wsi. Szkoda, że nie podzieliły się one z nami swymi doświadczeniami. Zdaje się, iż tajemnica polega na tym, aby **w walce klasowej na całej szerokości frontu wychowywać i mobilizować masy biednego, a wraz z nim średniorolnego chłopstwa. Dźwigać i uaktywniać naszych ludzi. Dbać o to, żeby każdy krok Partii był zrozumiany i uznany za słuszny przez podstawową masę biednego i średniorolnego chłopstwa.** Tak trzeba budować organizację partyjną na wsi. Bez tego żadne „trzymiesięczne plany" — jakie nam tu zaprezentował np. przedstawiciel Komitetu Powiatowego - Łódź — nie przyniosą rezultatu i dadzą najwyżej jeszcze jedną akcję administracyjną i papierowe wyniki.

Przechodząc do pracy organizacji partyjnych w przemyśle — tow. Rapacki podkreślił znaczenie doprowadzenia do świadomości każdego robotnika wielkich porywających zadań Planu 6-letniego.

Kierownicza rola organizacji partyjnych w walce o Plan 6-letni

Tow. Bierut powiedział, że **Plan 6-letni jest ujętym w cyfrach programem naszej Partii na określonym odcinku czasu. Plan 6-letni jest programem politycznym i organizacje partyjne muszą umieć o ten plan walczyć na płaszczyźnie pracy politycznej.**

Było w dyskusji wiele wystąpień, które wskazywały na to, że organizacje partyjne umieją w ten sposób walczyć o Plan 6-letni. Takim wystąpieniem było przemówienie tow. Jędrzejczaka z Żychlina, który uwypuklił znaczenie politycznej i wychowawczej pracy organizacji podstawowej z załogą dla walki o plan zakładu. Tow. Kubicki cytował przykład **tow. Marcinkiewicza z ZPB Pabianic,** który zapytany w jaki sposób przekroczył plan swego oddziału, odpowiedział: **„zabrałem się do roboty z załogą". Tow. Leszczyński** z Tomaszowa mówił nam, jak to klub racjonalizatorów rozpatrzył 6 - letni plan zakładu i sporządził plan usprawnień na 1951 rok.

Były jednak i inne przykłady. Były i takie wypadki, że np. sekretarze organizacji podstawowych mówili jak administratorzy, buchalterzy, referenci, ale nie jak działacze partyjni. Do czego prowadzi taki administracyjny styl pracy organizacji partyjnej?

Posłuchajmy, jak go charakteryzuje tow. Urbaniak z tych samych zakładów pabianickch. Ten wielki i ważny zakład może poszczycić się niemałymi osiągnięciami, wybitnymi przodownikami, pięknymi czynami na 1 Maja, na urodziny towarzysza Stalina. A jednocześnie — wielu robotników nie wykonuje baz akordowych. Organizacja partyjna jest niedość liczna i nie rośnie. Organizacja młodzieżowa — za słaba. Z czego wynika taki stan rzeczy? Tłumaczy nam to przemówienie tow. Urbaniaka: Kierownictwo organizacji podstawowej pracuje samo, wszystko usiłują załatwić członkowie egzekutywy KZ, prowadzą wszystkie wykłady szkolenia partyjnego. Tow Urbaniak narzeka na „osamotnienie", twierdzi, że „ludzie nie chcą się uczyć", że organizacja partyjna nie mogła rosnąć, bo „do lipca nie można było przyjmować członków". A przecież nie było takiego „zakazu". Przeciwnie: było II, III i IV Plenum KC, na których mówiono o konieczności przyjmowania do Partii przodowników pracy, najlepszych przedstawicieli klasy robotniczej i inteligencji technicznej.

A tymczasem tow. Urbaniak mówi: nie było odpowiedniego okólnika. Organizacja młodzieżowa w dużej części rozeszła się — mówi tow. Urabaniak — bo zabrakło blankietów, deklaracji i legitymacji.

Ktoś inny narzekał na brak „sankcji" w stosunku do członkiń Ligi Kobiet w Łowiczu, wskutek czego niektóre kobiety nie są aktywne. Dalej — w Pabianicach — mówi się o udziale 100 proc. załogi we współzawodnictwie pracy, a jednocześnie wiele działów nie wykonuje norm. **Znaczy to, że organizacja partyjna w tych zakładach, gubiąc się w papierkach, blankietach, zestawieniach i telefonach, zapomniała o najważniejszej rzeczy: o przodownictwie i kierowniczej roli Partii.**

O rewolucyjny styl pracy partyjnej

Klasa robotnicza, załogi zakładów z entuzjazmem idą do walki tam, gdzie organizacja partyjna, jak to mówił tow. Marcinkiewicz, „robi z załogą". Klasa robotnicza podejmuje z zapałem zobowiązania, ale nie wszędzie organizacje podstawowe potrafią przekuć ten zapał mas na codzienne wysiłki w walce o plan. Oto przykład zagubienia roboty politycznej, partyjnej w administrowaniu. Jakże inny przykład dał nam tow. Kwiatek, charakteryzując pracę organizacji partyjnej w spółdzielni produkcyjnej w Grochowie: „Skończyły się czasy samotnej pracy jednego człowieka".

— Najważniejszą rzeczą — mówił tow. Kwiatek, jest obok troski o wyniki gospodarcze — praca wychowawcza i budzenie poczucia odpowiedzialności każdego członka spółdzielni za jej rozwój. „Organizacja partyjna jest u nas duszą spółdzielni w walce klasowej na wsi". I tow. Kwiatek nie narzeka na nikogo, stwierdza rozwój spółdzielni i wyrastanie nowego aktywu. Tak się dzieje, jeżeli **organizacja partyjna potrafi wychowywać i budzić poczucie odpowiedzialności każdego członka załogi. Wtedy rośnie organizacja, wyrastają kadry, realizuje się Plan 6-letni, a wróg nie ma do nas dostępu. Tak trzeba pracować.**

Nasze najważniejsze zadania

Tow. Rapacki omówił następnie sprawę podniesienia wydajności pracy w przemyśle bawełnianym, jako jedno z głównych zadań łódzkiej organizacji partyjnej:

1 Wzmocnienie czujności, uzbrojenie i mobilizowanie mas do walki z oszustwem, dywersją, sabotażem imperializmu i jego agentur, wzmożenie i udoskonalenie pracy propagandowej i agitacyjnej;

2 Rozbudowanie organizacji partyjnej na wsi w walce na całej szerokości frontu klasowego, w mobilizowaniu do tej walki i w politycznym wychowywaniu mas biednego i średniorolnego chłopstwa;

3 Przekuwanie zapału klasy robotniczej na codzienny czyn w walce o Plan 6-letni, organizowanie załóg robotniczych zwłaszcza do walki o podniesienie wydajności pracy i zmniejszenie kosztów produkcji w przemyśle włókienniczym.

4 Eliminowanie administracyjnego stylu pracy organizacji partyjnych tam, gdzie on jeszcze istnieje i przechodzenie na rewolucyjny styl pracy politycznej.

Oto zadania, które nakreślił tow. Rapacki w zakończeniu swego przemówienia jako najważniejsze w pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Tow. Rapacki zwrócił uwagę na niedostatecznie głęboką samokrytykę i krytykę instancji partyjnych. Za mało się też analizowało niewątpliwe sukcesy organizacji wojewódzkiej i poszczególnych jej ogniw. Słyszeliśmy wiele nazwisk przodowników pracy — nie słyszeliśmy nazwisk przodujących aktywistów partyjnych. A przecież na ich przykładzie można i trzeba się uczyć i uczyć nasze kadry.

Naprzód do nowych osiągnięć!

„Macie — mówił tow. Rapacki — **piękne tradycje walk rewolucyjnych, o których kiedyś pisał towarzysz Lenin. Macie rozsiane po całym obszarze ośrodki przemysłowe i zahartowaną w walce świadomą klasę robotniczą. Macie wspaniałych przodowników, racjonalizatorów, wynalazców — robotników. Macie wspaniałą klasę robotniczą, przywiązaną głęboko do naszej Partii, do jej KC z tow. Bierutem na czele, klasę robotniczą, dla której natchnieniem w pracy i walce jest nazwisko towarzysza Stalina. Macie dobry doświadczony aktyw i nowe rosnące, hartujące się kadry, które na tej sali dały znać o sobie. Macie setki dzielnych kobiet w fabrykach i na wsi, w waszych szeregach. Wiele z nich mądrze i z zapałem przemawiało w tej sali. Macie wiele wartościowej i rosnącej młodzieży.**

Czego Wam trzeba? Trzeba Wam porządnie i głęboko pracować, jak mówi tow. Marcinkiewicz, „z załogą" tego województwa, z klasą robotniczą, z małorolnym i średniorolnym chłopstwem, z masami pracującymi.

Głębiej orać, towarzysze — a będziecie silni i niezwyciężeni!

Wieś w Czynie Październikowym

W całym kraju rozbrzmiewa apel robotników huty „Pokój". Masy pracujące Polski wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi czczą 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, która zapoczątkowała erę socjalizmu w dziejach ludzkich. Wyprodukowaniem ponad plan tysięcy ton stali, dziesiątek traktorów, tysięcy metrów tkanin, wydobyciem dodatkowych ilości węgla, przedterminowym zakończeniem prac budowlanych, walką o przyśpieszenie wykonania zadań Planu 6-letniego — odpowiada klasa robotnicza Polski— imperialistycznym podżegaczom wojennym i mordercom cywilnej ludności koreańskiej.

Za przykładem klasy robotniczej podejmuje zobowiązania pracująca wieś. Stają do pracy i współzawodnictwa o lepsze i szybsze wykonanie i przekraczanie zadań na odcinku rolnictwa robotnicy rolni PGR, chłopi ze spółdzielni produkcyjnych i chłopi gospodarujący indywidualnie. Masy chłopstwa pracującego odpowiadają na apel huty „Pokój" zobowiązaniami o przedterminowym zakończeniu siewów, omłotów, wykopków, o przyśpieszeniu i zwiększeniu planu dostawy zbóż, o zwiększeniu pomocy sąsiedzkiej dla mało i średniorolnych.

Inicjatywę w podejmowaniu Czynu Październikowego na wsi dali robotnicy rolni PGR. Jako pierwsi robotnicy zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych Zaborowice (woj. wrocławskie) zobowiązali się **przyśpieszyć omłoty zbóż, które wykonają do 15 października, zakończyć przed terminem siewy ozimin i wykopki, coraz lepiej i oszczędniej wykorzystywać maszyny rolnicze.**

Nasze spółdzielnie produkcyjne czerpiąc z doświadczeń radzieckich kołchozów, pod kierownictwem i przy pomocy Rządu i Partii, w ostrej walce klasowej umacniają się i rozbudowują. **Ich Czyn Październikowy — to pocisk we wrogie brednie i poczynania kułackie, to szybsza realizacja Planu 6-letniego, to zachęta do szybszego przechodzenia na gospodarkę socjalistyczną dalszych tysięcy gospodarstw indywidualnych.**

Apel hutników Śląska podejmują coraz szerzej również **chłopi gospodarujący indywidualnie.** Oto np. **chłopi mało i średniorolni gromady Tuszów, pow. lubelskiego, postanowili w ramach Czynu Październikowego przyśpieszyć omłoty, zwiększyć roczny plan dostaw zbóż z 450 do 562 kwintali, przyśpieszyć o 15 dni orkę zimową, wykonać roczny plan dostawy mleka do 7 listopada i wezwali do podejmowania podobnych czynów chłopów z całej Polski. Poważnymi zobowiązaniami, szczególnie w niezmiernie ważnej dziedzinie, jaką jest dostawa zbóż i ziemniaków, uczcili rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej chłopi z Długich Starych, woj. poznańskiego.**

Przykłady te świadczą, że rośnie świadomość i aktywność polityczna naszej pracującej wsi, która w coraz ściślejszym sojuszu z klasą robotniczą, a w ostrej walce z bogaczem, bije się o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych w rolnictwie, podnosi na wyższy poziom swą gospodarkę.

Czynem Październikowym, wydajniejszą pracą i współzawodnictwem w wykonaniu zadań, postawionych przez Plan 6-letni budowy podstaw socjalizmu, **masy pracujące naszego kraju, a w ich liczbie pracujące chłopstwo, dają jasną i zdecydowaną odpowiedź imperialistycznym podpalaczom świata. Oto, co czytamy w rezolucji uchwalonej na zebraniu gromady Długie, podczas podejmowania zobowiązań Czynu Październikowego: „Nasz wkład do walki przeciwko podżegaczom wojennym — to wzrost produkcji rolnej, to lepsza i wydajniejsza praca, realizacja planów dostaw zbożowych— to bezkompromisowa walka z wrogiem klasowym na wsi...".**

Czyn Październikowy chłopstwa pracującego jest ważnym czynnikiem rozwoju budownictwa socjalistycznego na wsi. Zadaniem organizacji partyjnych na wsi i agitatorów partyjnych jest walczyć o to, by objął on jak najszersze masy ludności wiejskiej, by zmobilizował wszystkich mało i średniorolnych chłopów do wzmożenia wysiłków nad osiąganiem coraz lepszych plonów, by przyczynił się do masowego rozwoju współzawodnictwa międzygromadzkiego i indywidualnego wśród chłopów oraz, by stając się czynnikiem uświadomienia politycznego podstawowych mas chłopskich jeszcze bardziej zaostrzył ich walkę przeciw bogaczom.

Odpowiadając na apel robotników huty „Pokój", wieś polska dokumentuje swą głęboką przyjaźń i braterstwo dla kraju zwycięskiego socjalizmu, który buduje u siebie komunizm — Związku Radzieckiego, wyraża swą twardą wolę walki o pokój i socjalizm.

K. D.

CZERPIEMY NAUKĘ z bogatych doświadczeń ludzi radzieckich

Przodownicy pracy ZPB im. Okrzei postanawiają zastosować metodę inż. Kowalewa

Nie wszyscy od razu zwrócili uwagę na ten artykuł. Wielu przeraził tytuł, **„Badanie i rozpowszechnianie metod stachanowskich"**. Brzmiało to tak „naukowo". — Wielu robotnikom wydawało się, że nie zrozumieją treści. Lecz byli tacy, którzy przeczytali artykuł i nie tylko przeczytali... przemyśleli głęboko, a co więcej — postanowili doświadczenia, o których mówił wprowadzić w życie w swoich fabrykach.

Było to **w tkalni ZPB im. Okrzei.** Instruktorki **tow. tow. Dyniak, Graczyk i Zatorska** przysiadły sobie po pracy w kąciku sali i pilnie, a uważnie i dokładnie przestudiowały przedrukowany przez nas z moskiewskiej „Prawdy" artykuł **o metodzie radzieckiego inżyniera Kowalewa.** Czytały — i nie mogły się nadziwić. Przecież wszystkie uwagi, wszystkie spostrzeżenia można doskonale zastosować tutaj, w ich zakładzie pracy. Przecież gdyby w tkalni zakładów im. Okrzei zastosować badanie doświadczeń przodowników pracy i rozpowszechnić je wśród całej załogi — o ile można by podnieść kwalifikacje robotników, wzmóc wydajność pracy! Toż to wspaniała myśl!

„Doświadczenia nowatorów studiować należy według poszczególnych operacji, a następnie popularyzować je w skali masowej" — przeczytała dobitnie **tow. Dyniak.**

„Aby doskonale opanować dany zawód, należy po mistrzowsku wykonywać wszystkie związane z nim czynności" — podchwyciła drugie zdanie tow. **Zatorska.** I już w głowach ich dojrzał plan. Tak, trzeba będzie metodę inż. Kowalewa zastosować w tkalni! Należy pomówić o tym z przodownikami pracy i z personelem technicznym.

* * *

Było już dobrze po południu, gdy **w** świetlicy, wokół okrągłego stolika zasiadła grupka robotników: kierownik tkalni **tow. Tabako,** kierownik szkolnictwa zawodowego **tow. Stasiak,** dyrektor techniczny **tow. Chmielewski.** Na wstępie jeszcze raz głośno przeczytano artykuł. A potem rozpoczęła się dyskusja. Radzono żywo i gorąco: **w jaki sposób przystąpić do badania metod przodowników pracy? Jak je wykorzystać? Na którą z czynności należy najpierw zwrócić uwagę?**

Szczególnie ostatnie zagadnienie wywołało długie i burzliwe debaty.

Przecież każda operacja, wykonywana przez tkacza, jest ważna. A, prawdę mówiąc, mało kto wykonuje je tak, jak należy. Albo też robiąc jedną czynność dobrze, nie potrafi w sposób należyty uporać się z inną. A potem nie wiadomo skąd powstaje owo **niewykonywanie baz akordowych,** niska jakość produkcji, a co za tym idzie niedostateczny zarobek. Jakże to często zdarza się, że tkacz nabiega się wokół krosien, namęczy, napracuje, pewny jest, że zrobił wszystko, co tylko było możliwe... — a wyniki produkcji są kiepskie. Wtedy mówi się, że warsztaty złe, że przędza niedobra, że asortyment trudny, że za sucho, albo znów za wilgotno... **a przyczyna tymczasem tkwi po prostu w braku umiejętności, w braku wiadomości fachowych...**

Chociażby — **proces wymiany czółenka.** Można powiedzieć, że ilu tkaczy — tyle sposobów wykonywania tej czynności. A większość czyni to źle, zużywając na to zbyt wiele czasu i sił, dopuszczając przy tym do długich postojów krosien. Albo — **puszczanie krosna w ruch.** Albo — **podejście do krosien,** postawa tkacze przy warsztacie. Można by o tym rozprawiać całe godziny.

Przodownicy pracy dzielą się swymi doświadczeniami. Zabiera głos przodujący tkacz, **tow. Balcerzak,** znane nam już instruktorki, oraz przeciągacze, **tow. tow. Czubak i Henisz.** Możeby najpierw zbadać i rozpowszechnić metodę właściwej wymiany czółenka?

Lecz jest jeszcze drugie, bardziej palące zagadnienie. Chodzi przecież o to, aby tę wzorcową metodę zastosować przede wszystkim w szkoleniu kadr nowych tkaczy. A co dla młodych jest najtrudniejsze? Co zresztą sprawia trudność i starym, wykwalifikowanym tkaczom? Tow. Stasiak i przeciągacze stwierdzają jednogłośnie: **wiązanie nici i przeciąganie ich przez płochę oraz nicielnicę.**

Od słowa do słowa — powzięto postanowienie: **najpierw na podstawie dokładnego zbadania wiązania i przeciągania nici u kilku najlepszych tkaczy, opracuje się wzorcową metodę wykonywania tych czynności dla danych krosien i przy określonym asortymencie. Z metodą tą zapoznają się przede wszystkim instruktorki oraz przeciągacze.**

Następnie przekażą ją tkaczom, szczególnie młodym, którzy są objęci szkoleniem i doszkalaniem zawodowym. Nauczą ich prawidłowego wiązania nici, robienia prawidłowych pęków tkackich, przeciągania zerwanych nici we właściwe oczko, co wiąże się z poznaniem t. zw. splotu tkaniny.

Wiązanie i przeciąganie — to właściwie jedna funkcja, następująca każdorazowo po zerwaniu się nitki. Wykonywana sprawnie i umiejętnie, pozwoli **zaoszczędzić tkaczowi wiele czasu oraz podniesie jakość jego produkcji.**

Narada dobiega końca. Grupa krocząca śladami inż. Kowalewa postanawia opracować i rozpowszechnić tę pierwszą metodę w ciągu 3 tygodni. Potem przystąpi się do opracowania następnego zagadnienia. Będzie nim prawdopodobnie proces uruchamiania krosna.

I jeszcze jeden projekt: Towarzysze postanawiają **sporządzić barwne plakaty, które będą ilustrować proces prawidłowego wiązania i przeciągania nitki.** Ten system nauki na pewno przyczyni się do rozpowszechnienia właściwej metody pracy.

* * *

Tkalnia ZPB im. Okrzei nie należy do najlepszych. Jakość produkcji pozostawia tu jeszcze sporo do życzenia, istnieją też trudności z realizowaniem planów ilościowych. **Badanie i rozpowszechnianie wzorcowych metod pracy, przyczynić się powinno bez wątpienia do usunięcia istniejących braków.** Co więcej — **zapoznanie robotników z wzorcowymi metodami pracy ułatwi im w znacznym stopniu wykonywanie ich zajęcia.** O ile mniej czasu, mniej wysiłku, tracić będzie tkacz, znając prawidłową metodę obsługiwania warsztatów tkackich! Zamiast gorączkowego krzątania się wokół nich, **zamiast wykonywania wielu zbędnych ruchów, burzących rytmiczność pracy — wykonywać będzie prawidłowe czynności powiązane z sobą harmonijnie, dające w efekcie wysoką produkcję pod względem ilości i jakości.**

Taka praca, oparta na naukowych metodach przyniesie robotnikowi więcej zadowolenia, wyeliminuje męczący go gorączkowy pośpiech, podniesie jego wydajność — a co za tym idzie, wpłynie poważnie na zwiększenie jego zarobków.

Dlatego też inicjatywą inż. Kowalewa należało by zainteresować jak najliczniejsze rzesze robotników. Przodownicy ZPB im. Okrzei dali przykład, **że z przebogatych doświadczeń ludzi radzieckich można i trzeba czerpać pełną garścią, że od nich należy uczyć się stachanowskich metod pracy, dzięki którym szybciej zrealizujemy nasze plany gospodarcze.**

H. Sam.

Przodownicy z ZPB im. Okrzei radzą nad stosowaniem metody inż. Kowalewa.

To i owo

Strach ma wielkie oczy

Parę dni temu, słuchacze rádia sztokholmskiego, którzy włączyli swe odbiorniki w środku audycji, usłyszeli z ust speakera następujące słowa: „...Zachodnie mocarstwo napadło na Szwecję, aby ją zmusić do zmiany polityki"...

To jedno zdanie wywołało w Sztokholmie i w innych miastach szwedzkich niebywałą panikę. Mnóstwo osób uległo atakom nerwowym. W aptekach zabrakło środków uspokajających i trzeźwiących. Zagraniczne okręty handlowe poczęły w popłochu opuszczać porty szwedzkie. Telefony w redakcjach dzienników nie przestawały dzwonić, a przerażeni prenumeratorzy domagali się za wszelką cenę „komunikatów" z „placu boju". Jedna z mieszkanek Sztokholmu usłyszawszy przez radio o „napadzie mocarstwa zachodniego", wyskoczyła z wanny i tak jak stała (a raczej siedziała) wybiegła na ulicę...

Należy się teraz czytelnikom małe wyjaśnienie: słowa speakera, które tak wzburzyły zazwyczaj spokojnych i rozważnych Szwedów, były... zapowiedzią słuchowiska z czasów wojen napoleońskich. Ale — jak wiadomo — strach ma wielkie oczy... A są na świecie specjaliści, którzy wyłażą po prostu ze skóry w usiłowaniach, by w Szwecji i wszędzie, gdzie wpływ ich sięga, „oczy stracha" powiększać jak najbardziej. Centrala tych „specjalistów" od histerii wojennej mieści się — jak to już wszędzie wiadomo — w Waszyngtonie.

B. D.

Zaostrzyć czujność rewolucyjną wobec chwytów wroga klasowego

Spółdzielczość handlowa na wsi — przedmiotem zażartych ataków ze strony spekulantów

Spółdzielczość wiejska, jako ośrodek wymiany towarowej między miastem a wsią, odgrywa doniosłą rolę w naszym życiu gospodarczym. Już dzisiaj zaopatruje ona prawie całkowicie konsumenta wiejskiego, skupując równocześnie od niego produkty rolne i hodowlane. W trosce o coraz sprawniejsze i lepsze zaopatrzenie wsi powstają wciąż **nowe punkty usługowe oraz skupu,** wypierając w ten sposób krok za krokiem **spekulanta wiejskiego,** żerującego na wyzysku chłopów mało i średniorolnych.

Toteż **wróg klasowy** widząc, że spółdzielczość wiejska odbiera mu źródło kapitalistycznego dochodu, ograniczając możliwości spekulacji, za wszelką cenę usiłuje jej szkodzić, **podrywać jej autorytet** oraz wzbudzać **nieufność** chłopów mało i średniorolnych do gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej

W jaki sposób to czyni? Najczęściej stosowaną przez wroga klasowego formą walki jest **przenikanie do władz, względnie aparatu gminnych spółdzielni i prowadzenie wewnątrz szkodniczej roboty.** Dlatego też można zaobserwować, że pewna część aparatu gminnych spółdzielni nie ujawnia należytej dbałości o dobro konsumenta, że w sklepach nie przypadkowo brak artykułów, których w kraju posiadamy pod dostatkiem. Zdarzają się również **nadużycia** ze strony zarządów i pracowników, co, rzecz prosta, podważa zaufanie mas chłopskich do spółdzielni. Jaskrawym przykładem tego rodzaju niecnej roboty wroga klasowego są niektóre **gminne spółdzielnie w powiecie kutnowskim.**

Wystarczy wymienić **gminną spółdzielnię w Bedlnie,** gdzie ujawniono niedobór w wysokości 1.116.000 zł, albo **w Oporowie** z 2 milionami złotych niedoboru. Nie lepiej przedstawia się sprawa w **gminnej spółdzielni w Pleckiej Dąbrowie.**

W jaki sposób powstały te braki? Są one wynikiem świadomie wrogiej roboty szajki spekulantów, którym udało się przeniknąć do władz spółdzielczych. Umożliwiło im to trwonienie pieniędzy społecznych, a zarazem podrywanie u chłopów mało i średniorolnych zaufania do spółdzielni.

Oto np. w Pleckiej Dąbrowie niejaki Malinowski dopuścił do powstania niedoboru w wysokości 200 tys. złotych, a Warzelski — 300 tys. zł. Niezależnie od tego, ten ostatni pobrał 80 tys. zł na zakup platformy, którą to sumę rzekomo mu skradziono. Członek zarządu tej spółdzielni, Kowalski, nie poprzestał na tak „drobnej" kwocie. Pobrał na czeki, podpisane in blanco, 700 tys. złotych, z czego przywłaszczył sobie pół miliona zł. Jeśli do tego dodamy niedbałe zaopatrywanie klientów w artykuły pierwszej potrzeby, nieuprzejmą obsługę, a przedstawimy sobie całokształt **roboty wroga klasowego.**

Jak mogło dojść do tak niewiarygodnej sytuacji? Wszystkim było od dawna wiadome, że zdemaskowani później spekulanci prowadzili wystawny tryb życia, że urządzali częste hulanki i pijatyki. Nikt jednak nie zainteresował się tym, skąd czerpią na to środki.

Trzeba stwierdzić niedopuszczalny **brak czujności i kontroli** ze strony gminnej organizacji partyjnej, Gminnej Rady Narodowej i PZGS w Kutnie. Nie było to przypadkiem, gdyż **spekulanci potrafili rozpijać i demoralizować nawet członków prezydiów gminnych rad narodowych,** jak np. przewodniczącego GRN w Oporowie — Stańczyka.

Również i Komitet Powiatowy PZPR w Kutnie nie jest tu bez winy. Już od dłuższego czasu alarmowano Komitet Powiatowy o stosunkach, panujących w gminnych spółdzielniach. Powiadamiał o tym tow. Kardynalczyk — przewodniczący gminnej spółdzielni w Pleckiej Dąbrowie, bez skutku, domagając się przeprowadzenia kontroli w spółdzielni. KP zamiast zło zlikwidować w zarodku, przystąpił do zbierania materiału dowodowego, pozwalając tymczasem spekulantom kraść w dalszym ciągu mienie społeczne. Sytuacja ta została już zlikwidowana przez Komitet Powiatowy, ale można było to przeprowadzić znacznie wcześniej, dzięki czemu nie dopuszczono by do nadużyć na tak wielką skalę.

Z tego wszystkiego wynika jasno, że **wróg klasowy wypierany ze swych uprzywilejowanych stanowisk raz po raz zmienia formy walki, usiłując szkodzić Polsce Ludowej, gdzie tylko znajduje ku temu możliwość.** Formy działania wroga klasowego stają się **coraz bardziej podstępne i przemyślne. Nakłada to na organizację partyjną, na PZGS-y obowiązek wzmożenia rewolucyjnej czujności i otoczenia gminnych spółdzielni troskliwą opieką, a zarazem ścisłą kontrolą. Można bowiem przypuszczać, iż podobni spekulanci siedzą jeszcze w innych gminnych spółdzielniach.**

Organizacje partyjne winny w porę ich dostrzec i usunąć z aparatu uspołecznionego handlu wiejskiego, którego zadaniem jest służyć interesom chłopów mało i średniorolnych oraz chronić ich przed wyzyskiem wroga klasowego.

Nasi korespondenci piszą

Należy wzmóc walkę o czystość miejsca pracy

Nad wejściem do oddziału tkalni oraz przędzalni w naszych zakładach ZPB im Harnama widnieje piękne hasło **„Czystość i kultura miejsca pracy — to przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego".** Wchodząc jednak na salę spostrzegamy, że hasło to nie znajduje oddźwięku wśród zatrudnionych tu pracowników. Tuż przy samym wejściu znajdujące się krosna są zaniedbane i brudne. Krosna ZMP-owca, kol. Zająca, pokrywa gruba warstwa kurzu. Nie świadczy to o zbytniej trosce o kulturę miejsca pracy.

Podobnie wyglądają partie krosien, obsługiwane przez majstrów Olasika i Urbaniaka. Jedynie krosna majstra Leona Winkiela lśnią czystością. Dowodzi to, że podniesienie estetyki i kultury miejsca pracy zależy przede wszystkim od dobrych chęci majstra.

Uderza również niechlujstwo panujące na przędzalni, gdzie pod wielu maszynami rzucają się w oczy porozrzucane odpadki pomidorów, skórki chleba, resztki mioteł itp. Jest to więcej przekonywające, niż tłumaczenie **majstra przędzalni tow. Jachoły,** jakoby maszyny były niedawno czyszczone.

Jest rzeczą jasną, że nie wystarczy zamieścić napis, wzywający do utrzymywania czystości. **Należy również kontrolować stan porządku sal i stosować wobec pracowników metodę wychowawczą.**

A. Małolepszy.
ZPB. im. Harnama.

Czy tak być powinno?

Wydział pracy i płacy przy zakładach ZPB im. Stalina nie zawsze wypełnia w sposób należyty swe obowiązki. Kilku naszych pracowników, udając się w lipcu na urlop nie otrzymało za ten okres zapłaty. Oświadczono im, że uzyskają należne pobory po powrocie. Tymczasem minęło już jedno obliczenie, przeszła zaliczka jedna i druga, a pracownicy owi nie otrzymali jeszcze „urlopowego". Gdy zgłaszają się w tej sprawie do wydziału pracy i płacy są zbywani byle czym.

To lekceważenie robotników, wstrzymywanie wypłaty należnych im pieniędzy świadczy dobitnie, że wydział pracy i płacy w przędzalni średnioprzędnej nie wywiązuje się ze swych obowiązków. Należało by jak najrychlej wpłynąć na zmianę tego stanu rzeczy. Nawiasem mówiąc, przypomina się tu stare przysłowie o nosie i tabakierze.

W. Jóźwiak
ZPB. im. J. Stalina

Na odbudowę Warszawy

Pracownicy oddziału Składalni Zakładów im. J. Marchlewskiego rozegrali mecz piłki nożnej między oddziałem Składalni — a Strażą Pożarną. Dochód z tej imprezy wyniósł 11.370 zł. które przeznaczono na fundusz odbudowy Warszawy. Obywatelski czyn robotników naszej Składalni jest godny uznania.

T. Saar
ZPB im. J. Marchlewskiego

* * *

Pracownicy zakładów ZPJ. im. gen. Wróblewskiego postanowili w sierpniu ub. roku opodatkować się na SFOS. Zobowiązano się ofiarować na ten cel jedną czwartą procent od swych zarobków w przeciągu całego roku. Przez ten okres zakłady nasze wpłaciły na konto SFOS 1.076.423 zł.

S. Bocheński,
ZPJ im. gen. Wróblewskiego.

Pora przerwać drzemkę!

We wrześniu ubiegłego roku załoga „Pagedu" jednogłośnie uchwaliła dobrowolne opodatkowanie się na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy: pracownicy umysłowi pół procent od poborów zasadniczych, pracownicy fizyczni po 50 zł. miesięcznie. Wybrano zarazem 6-cio osobowy komitet, który **snuł plany urządzenia różnych imprez na rzecz odbudowy Stolicy.** Niestety, skończyło się tylko na planach. Ograniczono się wyłącznie do zbierania składek, które mniej więcej regularnie wpłacano. Właściwie jednak zbiórkę przeprowadzał nie komitet, lecz tow. Kubicka, która mimo nawału pracy zawodowej potrafiła zawsze znaleźć trochę czasu dla tej tak ważnej sprawy i za okres od września ub. r. do sierpnia br. zebrała zł. 207.891.

Inni członkowie Komitetu Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy **tkwią w bezczynności.** Ani razu nie zainteresowali się przebiegiem zbiórki, nie przeprowadzono ani jednej kontroli list składek oraz wpłat pomimo kilkakrotnego zwracania się tow. Kubickiej do Komitetu.

Podczas Miesiąca Odbudowy Stolicy komitet również nie przejawił żadnej działalności. Czy nie pora na przerwanie błogiej drzemki?

L. Błaszczyk,
„Paged".

Szanujmy czas ludzi pracy

Szoferzy tracą nieraz wiele czasu z powodu zamętu, jaki panuje w portierniach, wydających przepustki wjazdowe na teren zakładów pracy. Niedawno np. kiedy zajechałem samochodem ZPB im. Stalina do Zakładów im. Kunickiego, nie mogłem dostać się na podwórze fabryki, gdyż wypisująca przepustki urzędniczka wyszła na obiad.

Staliśmy przed bramą przez dłuższy czas. Robotnicy, którzy przyjechali załadować przędzę niecierpliwili się razem ze mną. Dopiero po upływie 20 minut portier zdecydował się wypisać nam przepustki.

Uważam, że w chwili obecnej, gdy walczymy o oszczędność czasu, należało by w ZPB im. Kunickiego usprawnić proces wydawania przepustek. Pozwoli to na lepsze wykorzystanie taboru samochodowego.

M. Bieniek

Niedopatrzenie utrudnia produkcję

W Zakładach im. Stalina nie roztacza się dozoru nad pustymi cewkami, które przewozi się z Nowej Tkalni do przędzalni średnioprzędnej. Cewki te nie zabezpieczane ulegają zamoknięciu. Gdy takie cewki założy się na maszyny obrączkowe, powodują wówczas zrywy i zwijanie się nici w kłęby, czyli tzw. „barany".

Należało by podczas przewozu cewek zabezpieczyć je przed deszczem i przed niszczeniem. Dobra, sucha cewka jest niezbędnym warunkiem dobrej produkcji przędzy.

W. Jóźwiak
ZPB im. Stalina

Śladem naszych artykułów

Usprawniamy produkcję

— przystępujemy do walki o poprawę warunków zdrowotnych

Artykuł zamieszczony na łamach „Głosu" w dniu 24 września br. omawiający niedociągnięcia tkalni oddziału „C" ZPW im. Bardowskiego, poruszył istotne bolączki naszego zakładu pracy. Nie ulega wątpliwości, że tylko z naszej winy, z winy kierownictwa, organizacji partyjnej i związkowej występowały owe postoje w skręcalni, że nasze niedopatrzenie spowodowało brak liczników na krosnach tkackich.

Po ukazaniu się artykułu w „Głosie", **oddziałem naszym zainteresowała się dyrekcja Centrali.** Wspólnie omówiliśmy drogi wiodące do usprawnienia zaopatrzenia. Od tego czasu skręcalnia nasza regularnie otrzymuje niezbędne do produkcji przydziały przędzy i nie ma ani godziny postoju.

Od 2 października uruchomione zostały w tkalni **liczniki** przy krosnach. Okazało się, że przeprowadzenie tego ulepszenia nie sprawiło nam szczególnych trudności. Obecnie **tkacze są wielce zadowoleni,** gdyż przy końcu dnia roboczego wiedzą ile zrobili wątków, a tym samym **mogą się orientować dokładnie w jakim stopniu wykonali swą bazę akordową.**

W tych dniach przystąpiliśmy do zaopatrzenia tkaczek w **niezbędne woreczki na odpadki, by wreszcie położyć kres marnotrawstwu przędzy.**

Pozostaje jednak jeszcze wiele do zdziałania na odcinku podniesienia w naszym zakładzie, warunków higienicznych i sanitarnych. Zamierzamy zorganizować akcję, mającą na celu uświadomienie robotników i zmobilozowanie całej załogi do dbałości o kulturę miejsca pracy i o dobre warunki zdrowotne.

Jako członek Partii muszę jednak z ubolewaniem stwierdzić, że wymieniony wyżej artykuł **pobudziwszy aktywność dyrekcji naszych zakładów mało jednak wpłynął na samokrytyczne ustosunkowanie się do poruszonych w nim spraw i ze strony kierownictwa naszej organizacji partyjnej.** Sekretarz podstawowej organizacji jeszcze ani razu nie odwiedził naszego oddziału. Nie było też żadnej interwencji ze strony Komitetu Dzielnicowego. A przecież gdyby organizacja partyjna poparła administrację osiągnęlibyśmy znacznie **lepsze** wyniki.

Edmund **Witczak,**
kierownik tkalni **oddziału „C"**
ZPW im. Bardowskiego.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 16

ADRES ADMINISTRACJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch"
Plac Kościuszki 16, tel. 250

Dalsze zobowiązania tomaszowskiego świata pracy

dla uczczenia Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju

Nieprzerwanie narastają coraz to nowe zobowiązania produkcyjne, którymi tomaszowski świat pracy uczci zbliżający się dzień 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju. We wszystkich większych zakładach pracy odbywały się już zebrania, na których załogi zobowiązały się jeszcze bardziej wydajną i ofiarną pracą zadokumentować swą nieugiętą wolę pokoju, a równocześnie zadokumentować swe przywiązanie do Związku Radzieckiego, wyrosłego z październikowych dni sprzed 33 lat.

Podawaliśmy już cały szereg różnorakich zobowiązań tomaszowskich robotników i pracowników. Poniżej — podajemy dalsze meldunki, które nieprzerwanie napływają z zakładów przemysłowych, urzędów i instytucji.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na zebraniu odbytym w piątek, po wysłuchaniu przemówienia wicedyrektora oddziału — tow. Kołodziejczyka, przyjęli następujące zobowiązania:

— pracownicy sekcji poborów w październiku uporządkują wszystkie konta i akta powiatu koneckiego i opoczyńskiego, aby je w należytym stanie przekazać oddziałowi ZUS w Radomiu oraz wyczerpią wszystkie możliwości, aby zlikwidować zadłużenie sektora prywatnego;

— sekcja wymiaru składek zobowiązała się uporządkować wszystkie konta pracodawców, należące do powiatów koneckiego i opoczyńskiego, do stanu należytego przekazania tych powiatów oddziałowi obwodowemu ZUS w Radomiu. Poza tym pracownicy sekcji zobowiązali się przeanalizować konta pracodawców inicjatywy prywatnej w celu przygotowania materiału dla referatu kontroli i usunięcia usterek ciążących na tych kontach;

— pracownicy referatu kontroli zobowiązali się do współpracy z sekcją poboru składek, w celu szybszego zlikwidowania zaległości sektora prywatnego;

— pracownicy sekcji świadczeń w październiku włączą wypłacone zasiłki do kartoteki za okres od 1 stycznia do 30 września br;

— zespół pracowników sekcji rachunkowości zadeklarował następujące zobowiązania: dokonać zamknięcia bilansu, kartoteki kont buchalteryjnych za rok 1949 i przygotować je do oprawy oraz celem uporządkowania i ułożenia według miesięcy i lat akt rachunkowych z okresu 1948 i 1949 poświęcić na ten cel czas wolny od pracy;

— pracownicy referatu gospodarczego zobowiązali się doprowadzić do prac bieżących wszystkie zaległości w tym referacie i uzgodnić inwentarz z buchalterią. Pracownicy fizyczni doprowadzą do porządku teren okalający ZUS.

ZAKŁAD LECZNICTWA PRACOWNICZEGO

Na tym samym zebraniu podjęli również zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Kongresu Pokoju pracownicy ZLP i członkowie koła ZMP przy byłej Ubezpieczalni Społecznej. I tak:

— personel lekarski i pielęgniarski zobowiązał się zorganizować ekipę lekarską do jednej z okolicznych wsi spółdzielczych;

— referent personalny — tow. Warchoł, zobowiązał się w związku z przejęciem akt personalnych pracowników, którzy zostali przeniesieni z US do ZLP — akta te w październiku doprowadzić do należytego porządku;

— kierowcy samochodowi zobowiązali się do utrzymania pełnej czystości swych wozów, do uporządkowania odpadków, używanych do czyszczenia samochodów oraz do złożenia ich w magazynie;

— personel apteki ZLP zobowiązał się do końca października uporządkować instrumenty lekarskie i inne materiały, które winny znajdować się w referacie gospodarczym, a które w chwili obecnej znajdują się jeszcze w aptece i przekazać je do referatu gospodarczego;

— pracownicy wydziału gospodarczego uporządkują w październiku inwentarz, przeprowadzą spisy inwentarzowe i uzgodnią stan posiadania z ekspozyturami;

— młodzież ZMP-owska zorganizuje stałe dyżury w świetlicy i udekoruje ją oraz wyda gazetkę ścienną, poświęconą Miesiącowi Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO IM. NOWOTKI

W rezolucji przyjętej na zebraniu załogi Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Nowotki, czytamy:

„My, robotnicy TZPW im. Nowotki, dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju podejmujemy zobowiązania, aby nimi zadokumentować nasze zrozumienie Czynu Październikowego i wolę utrzymania światowego pokoju.

Chcemy pokazać podżegaczom wojennym jak drogi nam jest pokój, który budujemy naszą wzmożoną pracą, chcemy pokazać całemu światu, jak wielką wagę przywiązujemy do Rewolucji Październikowej, która wyzwoliła narody spod jarzma kapitalistycznego.

Wraz ze wszystkimi narodami krajów demokracji ludowej, którym przewodzi Związek Radziecki i wódz światowego proletariatu Józef Stalin — piętnujemy wszelkie zakusy imperialistów amerykańskich, którzy dążą do wywołania nowej pożogi wojennej. Zdecydowanie popieramy ruch wyzwoleńczy w krajach, w których panuje jeszcze wyzysk człowieka przez człowieka, gdzie rządzi kapitalizm.

Solidaryzujemy się z narodem koreańskim, który walczy o słuszne prawa do wolnego i niezależnego życia.

Przyrzekamy, że w pracy swej nie ustaniemy. Pracą swą budować będziemy lepsze jutro, aby zgodnie z dążeniami szerokich mas pracujących — budować mocne zręby socjalizmu w Polsce.

Przyrzekamy, że w pracy swej nie ustaniemy, gdyż chcemy realizować zadania Planu 6-letniego. Pracą swą chcemy przyłączyć się do wielkiej rodziny budowniczych Polski Socjalistycznej. Chcemy wnieść swój wkład w budowę gigantycznych obiektów fabrycznych, w budowę nowej sieci szkół, w budowę nowych szpitali, żłobków, przedszkoli. Pracą swą chcemy budować światowy pokój oraz dobrobyt i potęgę naszego kraju.

Dlatego też:

— robotnicy przędzalni zobowiązują się plan produkcyjny za październik wykonać o dwa dni wcześniej, zaoszczędzając w ten sposób 2.182.308 zł;

— robotnicy wykończalni plan za październik zobowiązują się wykonać o dzień wcześniej, co da 1.602.560 zł oszczędności;

— robotnicy warsztatu mechanicznego i elektrotechnicznego do końca br. zobowiązują się przerobić napęd z transmisyjnego na indywidualny, co przyniesie w stosunku rocznym około 80.000 zł oszczędności, zmniejszyć o dwa miesiące czas trwania wybudowania ochron dla krosien na tkalni, co przyniesie 60.000 złotych oszczędności oraz do końca bieżącego roku zabezpieczyć wszystkie maszyny i niebezpieczne obiekty.

Ponadto robotnicy tych warsztatów zobowiązali się zainstalować sieć napowietrzną z pominięciem transformatora, co w stosunku rocznym pozwoli zaoszczędzić na mocy elektrycznej 3.500 tysięcy złotych.

Chcemy pokoju i walczymy o pokój!

Dziś przed południem w Łodzi rozpocznie swe obrady I Wojewódzka Konferencja Obrońców Pokoju. Weźmie w niej udział również kilkunastoosobowa delegacja naszego miasta, delegacja tomaszowskiego świata pracy.

Nasi delegaci zawiozą na Konferencję meldunki od załóg fabrycznych, od wszystkich ludzi pracy, od całego tomaszowskiego społeczeństwa — że nie chcemy wojny, że obce są nam wojenne hasła międzynarodowego kapitalizmu i imperializmu, że chcemy pokoju, walczymy o pokój i wspólnie z wszystkimi ludźmi dobrej woli, bez względu na ich pochodzenie, wyznanie, POD PRZEWODNICTWEM ZWIĄZKU RADZIECKIEGO — WYWALCZYMY POKÓJ!

Nasi delegaci zameldują w Łodzi, że tomaszowski robotnik, tomaszowski tkacz i prządka, tomaszowski urzędnik, nauczyciel, rzemieślnik — dobrze wie, iż FRONT WALKI O POKÓJ PRZEBIEGA PRZY KAŻDYM WARSZTACIE, PRZY KAŻDEJ MASZYNIE, W KAŻDYM MIEJSCU PRACY i ŻE PRACĄ, UCZCIWĄ, WYDAJNĄ, OFIARNĄ PRACĄ ZADAJEMY NAJBARDZIEJ BOLESNE CIOSY CIEMNYM SIŁOM SPOD ZNAKU DOLARA.

Wyrazem tej twardej i nieustępliwej postawy obrony pokoju i walki o pokój była kampania, poprzedzająca I Polski Kongres Pokoju. Wtedy — nasi delegaci mogli mówić w Warszawie, że Tomaszów nie został w tyle w przedkongresowej akcji. Miliony złotych, które dała realizacja różnorakich zobowiązań przyjmowanych w sierpniu, tysiące kilogramów przędzy naszych prządek, kilogramy jedwabiu robotników i robotnic Wilanowa, tysiące metrów tkanin naszych tkaczy, zobowiązania kobiet, młodzieży, a nawet dzieci szkolnych — były tego najlepszym dowodem.

W chwili obecnej, witając zbliżający się dzień 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — masy pracujące Tomaszowa raz jeszcze czynem dokumentują swą postawę. Już w chwili obecnej możemy z dumą mówić, iż wszystkie zakłady przemysłowe przyjęły dodatkowe zobowiązania produkcyjne, które w przeliczeniu na wartość dadzą znów nowe setki milionów złotych. BO PRACA, NASZA PRACA — TO BUDOWANIE ZRĘBÓW SOCJALIZMU W NASZYM KRAJU, A SOCJALIZM — TO POKÓJ!

I dlatego, kiedy padną na łódzkiej konferencji głosy przedstawicieli naszego społeczeństwa, przedstawicieli tomaszowskiego proletariatu — będą one jak najbardziej proste, ale i jak najbardziej zrozumiałe. Bo główną ich treścią będzie stwierdzenie tej najgłębszej prawdy, która mówi, że:

— chcemy pokoju i walczymy o pokój! Walczymy w codziennej pracy, w codziennym wysiłku, walczymy przy warsztatach pracy i urzędniczych biurkach, walczymy w fabryce i szkole, walczymy o pokój i — narzucimy go imperialistycznym agresorom!

Wywalczymy pokój, bo z nami jest niezwyciężony Związek Radziecki, bo idziemy za wskazaniami genialnego Stalina, bo z nami są ludzie pracy wszystkich krajów i wszystkich narodów, bo z nami jest słuszność!

Nasi korespondenci piszą

ZMP-owcy z Fabryki Sztucznego Jedwabiu

podejmują Czyn Październikowy

Po podjęciu zobowiązania przez załogę huty „Pokój", młodzież naszego zakładu, zorganizowana w ZMP — rozpracowała możliwości podejmowania zobowiązań przez członków ZMP.

Na zebraniach rozwijały się szerokie dyskusje, koledzy ogarnięci entuzjazmem wiary w zwycięstwo sił pokoju, deklarowali jak najbardziej czynny i aktywny udział w rodzącym się Czynie Październikowym. I oto z czym organizacja ZMP-owska wystąpiła na wielkim wiecu załogi TFSJ:

Koledzy pracujący na oddziałach: alkaliceluloza, wiskoza, przędzalnia, desulfuracja i koleżanki z oddziałów: skręcalnia i nawijalnia — zobowiązali się zorganizować młodzieżowe brygady pracy najwyższej jakości. Należy tu nadmienić, że nad stworzeniem tego rodzaju brygad obradował już niejednokrotnie jeszcze w roku ubiegłym zakładowy komitet współzawodnictwa, lecz obrady te pozostały bez skutku. Podjęcie tej inicjatywy i przystąpienie do współzawodnictwa jakościowego przez młodzież — należy powitać z pełnym uznaniem.

Członkinie ZMP — absolwentki SPP — zobowiązały się zorganizować nowe młodzieżowe brygady produkcyjne na oddziałach: skręcalnia, nawijalnia, artex i krepa.

Koło ZMP Nr 3 zobowiązało się w okresie października zaciągnąć młodzieżowe warty pokoju na wszystkich oddziałach fabryki.

Koło ZMP Nr 2 podjęło się zorganizować na oddziale krepa, młodzieżowy zespół remontów szybkościowych. Młodzieżowe brygady remontów szybkościowych na oddziale skręcalnia — zobowiązały się dodatkowo wykonać remont zapobiegawczy maszyny skręcalniczej.

Koło ZMP Nr 6 zobowiązało się na oddziałach skręcalnia i nawijalnia — dwa rejony maszyn obsadzić członkiniami ZMP i pracować tak, aby rejony te były wzorem dla obydwu oddziałów.

Koło ZMP Nr 1 postanowiło przepracować 1 godzinę (dwadzieścia osób) w bibliotece fabrycznej przy segregowaniu książek, czym przyśpieszy się uruchomienie biblioteki i korzystanie z niej szerokich rzesz pracowników naszej fabryki.

ZMP-owcy — absolwenci SPP zobowiązali się podnieść stan prenumeraty „Sztandaru Młodych" o 100 procent i podnieść poziom ideologiczny absolwentów SPP przebywających w internacie TFSJ.

Kol. Alojzy Szmidel, pracownik garażu samochodowego, zobowiązał się uprzątnąć wszystkie zbędne przedmioty w pomieszczeniach garażu, przestrzegać higieny pracy i udekorować jadalnię pracowników garażu.

Zobowiązaniami tymi nasza organizacja ZMP-owska chce w 33 rocznicę Rewolucji Październikowej dać dowód swego gorącego przywiązania do kraju zwycięskiego socjalizmu.

„Zobowiązaniami naszymi — stwierdza uchwała zarządu zakładowego ZMP — chcemy zmobilizować wszystką młodzież do intensywnej pracy, do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych. Chcemy pokazać — że młodzież naszego zakładu zdolna jest przodować w pracy i tym samym realizować wielkie dzieło budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce.

Chcemy, aby nasze warty pokoju zmobilizowały załogę do wielkiej walki o pokój, aby te warty przypominały grozę ostatniej wojny światowej i okrucieństwa faszystów amerykańskich w braterskiej Korei. Chcemy — aby pokój ostatecznie zwyciężył".

Edward Rogala.

Dlaczego nie przystąpiono do współzawodnictwa międzyzakładowego?

W końcu drugiego kwartału br. rzucona została myśl zorganizowania współzawodnictwa między załogami Tomaszowskich Zakładów Przemysłu Wełnianego i Mazowieckich Zakładów Przemysłu Wełnianego. Pierwszym krokiem w tej sprawie stała się narada w lokalu rady zakładowej Tomaszowskich Zakładów, w której brali udział przedstawiciele rad zakładowych i referatów współzawodnictwa. Nie byli obecni na naradzie przedstawiciele dyrekcji.

Po dłuższej dyskusji ustalono główne wytyczne obowiązującego regulaminu. Między innymi postanowiono brać pod uwagę: wykonywanie planu według wartości, jakość produkcji gotowych tkanin, zmniejszenie ilości godzin postojowych, zwiększenie udziału załogi we współzawodnictwie pracy, dyscyplinę pracy, bezpieczeństwo i higienę itd. Niestety, projekt regulaminu nie został w całości uzgodniony i sprawę postanowiono ostatecznie zakończyć na następnym posiedzeniu, na którym mieli być również już obecni przedstawiciele dyrekcji i administracji obu zakładów.

To pierwsze posiedzenie odbyło się w początkach lipca. Obecnie mamy październik, skończył się trzeci etap współzawodnictwa i rozpoczęliśmy etap ostatni, a zapowiedziane drugie posiedzenie, celem ostatecznego zatwierdzenia regulaminu i podpisania umowy o przystąpieniu do współzawodnictwa jeszcze się nie odbyło. Dlaczego? Z czyjej winy została zarzucona słuszna inicjatywa?...

Sądzić należy, że przedstawiciele obu załóg dojdą wreszcie do porozumienia między sobą i międzyzakładowe współzawodnictwo, które winno stać się jedną z form walki o wykonanie 6-letniego Planu, zostanie między załogami zainicjowane.

Henryk Stawicki.

Nauczycielstwo Ujazdu — obraduje

W tych dniach odbyło się w lokalu ujezdzkiej szkoły podstawowej zebranie członków tamtejszej Międzyszkolnej Organizacji Związkowej. Po dokonaniu wyboru sekretarza MOZ, którym w wyniku głosowania została Stanisława Chydusiówna, kierowniczka szkoły podstawowej w Sanogrodzu oraz omówieniu zbliżających się Marszów Jesiennych, które wyznaczone zostały na dzień 15 października, (poszczególne szkoły zgłosiły do nich łącznie 27 drużyn męskich i żeńskich) — przewodniczący, tow. Stefan Fiszer omówił zadania, które w chwili obecnej wyłaniają się przed organizacją związkową.

Szczególny nacisk położył mówca na konieczność systematycznego odbywania narad wytwórczych, które winny być jedną z form walki o całkowitą realizację programu nauczania i podniesienia poziomu nauczania. Konieczne jest codzienne stosowanie w pracy zasad socjalistycznej dyscypliny pracy i systematycznego, ciągłego dokształcania się ideologicznego.

Pierwszą naradę wytwórczą postanowiono wyznaczyć na listopad, kiedy po pierwszym okresie szkolnym nauczycielstwo będzie mogło podzielić się doświadczeniami i spostrzeżeniami. Następne narady organizowane będą co kwartał.

Tematem pierwszej narady, jak to wynikło z dyskusji, ma być przedyskutowanie pierwszych wyników realizacji nowych programów nauczania, regulaminów uczniowskich oraz przedyskutowanie metod pracy. W naradzie wezmą udział przedstawiciele partii politycznych, komisji oświatowej przy GRN i członkowie komitetów rodzicielskich.

W dalszym ciągu posiedzenia omówiono akcję zbiórki złomu i ziół przez dzieci oraz wszelkiego rodzaju drobne trudności, na które napotykają w pracach związkowych i zawodowych członkowie MOZ.

Nowe perspektywy przed szkolnymi klubami sportowymi

„Start" wybiera nowe władze

Jesteśmy na pierwszym w bieżącym roku zebraniu SKS „Start" przy Państwowej Szkole Ogólnokształcącej. Zebranie to nosi szczególny charakter, gdyż nie jest, jak coroczne zebraniem, które wyłoni tylko nowy zarząd, ale zebraniem, które pracę w SKS ma skierować na nowe drogi, wytyczone uchwałami Biura Politycznego KC PZPR.

Zebraniu przewodniczy kol. Segiet, a w skład prezydium wchodzą: przewodniczący zarządu szkolnego ZMP — kol. Rawlik, prof. Suszko z ramienia rady pedagogicznej, przedstawiciel ZKS „Włókniarz" — ob. Wojewódzki oraz kol. Pięta i Chmielewski.

Referat ideologiczny, który wygłosił kol. Rawlik, był jakgdyby programem pracy dla przyszłego zarządu. Mówca zwrócił uwagę na zadania, które stoją obecnie przed SKS-ami i na możliwości rozwoju sportu w szkołach Polski Ludowej. Obecnie Szkolny Klub Sportowy ściśle współpracuje z zarządem szkolnym ZMP, obok wszechstronnego wychowania fizycznego musi także dążyć do wychowania ideologicznego swych członków. Mając na uwadze umasowienie sportu — SKS musi być kołem aktywnym nie tylko na terenie szkoły, ale na terenie miasta i okolic. Przez wyjazdy do Ludowych Zespołów Sportowych, przez branie udziału w imprezach masowych, przez przeprowadzanie wśród młodzieży szkolnej prób na SPO — SKS wykaże, że nie są mu obce uchwały Partii w sprawach sportu i wychowania fizycznego. I szczególnie SKS „Start", istniejący przy szkole, która nie posiada instruktora do WF ma specjalnie szerokie pole do działania. Musi on zrzeszyć całą młodzież szkolną, a nie jak dotąd 20 jej procent. Każdy ZMP-owiec musi znaleźć się w szeregach klubu.

Na zakończenie kol. Rawlik zapewnił, iż zarząd szkolny ZMP dołoży wszelkich starań, ażeby „Start" stał się prawdziwą kuźnią przyszłych sportowców Polski Ludowej.

Przed sprawozdaniem ustępującego zrządu — zebrani uczcili jednominutową ciszą pamięć zasłużonego sportowca Alfreda Smóczyka.

Sprawozdanie ustępującego zarządu zdał kol. Pięta. Ustępujący zarząd wykazał wiele inicjatywy i przedsiębiorczości i w znacznym stopniu ożywił pracę klubu. Szereg zorganizowanych imprez, szereg sukcesów na terenie międzyszkolnym i w spotkaniach z klubami sportowymi — najlepiej o tym świadczą. Dużą zasługą w rozwoju życia sportowego w roku ubiegłym na terenie szkoły położył „Włókniarz", który nie żałował dla młodzieży ani boiska, ani sprzętu, a nawet instruktorzy „Włókniarza" chętnie służyli młodzieży wskazówkami. Jedynym zaniedbaniem ustępującego zarządu było zbyt małe umasowienie samego koła.

Po przyjęciu sprawozdania, przystąpiono do wyborów. Prezesem SKS-u wybrany został kol. Lachowicz, a do zarządu weszli: Waldek, Przyżycka, Sfarbuła, Pawlak, Sykówna, Segiet, Drewicz, Stępniak, Niedzielski, Podgórski, Kornacki, Pietruszczak i jako doradca — kol. Pięta.

Wybranemu zarządowi życzenia owocnej pracy złożył prof. Suszko, a ob. Wojewódzki zapewnił, że klub w dalszym ciągu może liczyć na „Włókniarza" jako swego opiekuna i przyjaciela.

(af)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 8 października 1930 r.

BÓJKA W HOLLYWOOD

Gazety donoszą, że na bankiecie artystów w Hollywood — doszło do ogólnej bijatyki wśród gwiazd filmowych. Bitwę rozpoczął znany reżyser Lubitsch, który począł bić swą żonę, Helenę, i jej tancerza. Piękna Helena nie została dłużna mężowi. Goście podzielili się na dwie partie i bili się po twarzach przez dobrą godzinę.

MACHINACJE AMERYKAŃSKICH GIEŁDZIARZY

Na wieść o bankructwie jednej z najsilniejszych firm maklerskich — Price i Whistley — na giełdzie nowojorskiej wybuchła panika.

Panika przeniosła się na inne giełdy amerykańskie, gdzie akcje w ciągu jednego dnia spadły do nienotowanego minimum. („Głos Poranny").

ZIEMIA DRŻY

W szeregu okręgów południowych Rzeszy Niemieckiej oraz w kilku kantonach Szwajcarii odczuto wczoraj w nocy silne trzęsienie ziemi. A w Monachium, Friedrichshafen i w innych miastach — —ludność opuszczała w panice chwiejące się domy.

GORZELNIE NIE PRACUJĄ

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego rozesłała do gorzelni krajowych okólnik, w którym zwraca uwagę na spadek konsumcji spirytusu w kraju oraz zanik eksportu za granicę. Wobec powyższego — PMS zarządzi wstrzymanie pracy we wszystkich gorzelniach „na pewien okres czasu".

WYMÓWIENIA PRACY W RADOMSKU

Szereg fabryk radomszczańskich, a m. in. fabryka mebli, huta Edwardów i fabryka metalurgiczna — przystąpiły do redukcji personelu urzędniczego i robotników. Redukcje obejmą ponad tysiąc osób.

1.500 SEZONOWCÓW NA BRUK

W dniu wczorajszym ostatnie 1.500 robotników sezonowych, zatrudnionych przeważnie przy robotach kanalizacyjnych w Łodzi—otrzymało zwolnienie z pracy.

HURAGAN NAD SULEJOWEM

W dniu wczorajszym nad Sulejowem przeszedł huragan o niezwykłej sile, połączony z wyładowaniami elektrycznymi. Silny wicher wywrócił szereg domów i zerwał większość dachów w mieście. Płoty oraz drzewa przydrożne zostały przewrócone niespodziewaną o tej porze roku wichurą.

„SZAŁ NA TLE NĘDZY"

Na skutek tarapatów życiowych, spowodowanych kryzysem i bezrobociem robotnik Szarmacz, zamieszkały w Pacanowie Dolnym nad Wisłą zarąbał siekierą córkę i zięcia, a następnie sam popełnił samobójstwo.

STRASZLIWE SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNEGO

20-letni Edward Nawrot, zamieszkały w Kaletach na Górnym Śląsku — pozostając dłuższy czas bez pracy — postanowił popełnić samobójstwo. Nawrot nasypał do rurki metalowej prochu strzelniczego, który następnie podpalił, przykładając rurkę jednym końcem do muru, drugim zaś do własnego czoła. Wybuch rozerwał denatowi głowę w kawałki.

KRÓLEWSKIE WESELE

Były car bułgarski Ferdynand żeni się z córką króla włoskiego Giovanną. Orszak ślubny przybędzie z Rzymu do Sofii na... 200 samolotach. („Kurier Łódzki").

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
O godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Dziś dwa przedstawienia o godz. 15,30 i 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemcy". Zniżki ważne.
Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Popołudniówka o godz. 15 „Wieczór trzech króli", komedia Szekspira. O godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga". Zniżki ważne.

Popołudniówki „Wieczoru trzech króli".
Kierownictwo Państwowego Teatru im. St. Jaracza chcąc umożliwić zobaczenie świetnej komedii Szekspira osobom zamieszkałym poza Łodzią, w miesiącu październiku daje przedstawienia popołudniowe o godz. 15 we czwartki, soboty i niedziele. W dnie te o godz. 19.15 grana będzie sztuka węgierskiego dramaturga Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga". Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Od dnia 5 do 21 października wobec wyjazdu na występy do Wrocławia i Warszawy teatr nieczynny.

TEATR ZIMOWY „OSA" (ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Godz. 16.30 i 19.30 „Śluby murarskie", czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Ostatnie dni! — „Córka pani Angot". — Zniżki ważne.

TEATR „ARLEKIN"
Do dnia 12 października 1950 r. teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Jeleniej Góry i okolic na gościnne występy ze sztukami pt. „Złota rybka" i „Wesoła maskarada".

TEATR PINOKIO
Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Pan Prokouk i S-ka" (program składany z kolorowych kreskówek czeskich) godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz. 12
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Wagary", dod. „W kraju socjalizmu" Nr. 7-50, godz. 16, 18.30, 21. (Dla młodzieży powyżej lat 14)
BAJKA (Franciszkańska 31) „Śpiewak nieznany", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 5-50 godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 38-50" (Kronika Nr 41-50, Przegląd Sportowy Nr 4-50", („Pokój zwycięży"), godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu
MUZA (Pabianicka 178) „S-S Orzeł zaginął", dod. „Przegląd sportowy Nr 3-50", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
POLONIA (Piotrkowska 67) „Praga roku 1848", godz. 13.30, 16, 18.30, 21, poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Sen o miłości", dod. „Grajkowie naszych pól i łąk" godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11 (Dla młodzieży niedozwolony)
REKORD (Rzgowska 2) „Jan Rohacz z Dube", dod. „W lasach północy", godz. 14, 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178). „Kwiat miłości", dod. „W lasach Meszczery", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ROMA (Rzgowska 84) „Dwie brygady", dod. Przegląd sportowy Nr 3-50", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11 (Dla dzieci powyżej lat 7)
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Niebo czy piekło", dod. „Mazurki Chopina", godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Zaklęta narzeczona", dod. „Zorza Polarna" godz. 14, 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)
TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Maaret", dod. „Budujemy rudowęglowce", godz. 16.30, 18.30, 20,30, poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „W piaskach starożytnego Chorezmu", godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 poranek godz. 11.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Wagary", dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 13, 15.30, 18, 20.30, por. godz. 10.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „Granica pokoju", godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 12)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Lichwiarz Gobseck", dod. „Wyścig pokoju", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

Ze sportu

Cała Polska jak długa i szeroka

przygotowuje się do marszów jesiennych

W kołach, klubach sportowych, Ludowych Zespołach trwają przygotowania do Marszów Jesiennych Szlakami Zwycięstw.

Prócz treningów zarządy kół, klubów i LZS-ów organizują specjalne pogadanki na temat marszów i bitwy pod Lenino.

Na terenie woj. poznańskiego i zielonogórskiego trwają intensywne i staranne przygotowania do Marszów Jesiennych, które rozpoczną się w dniu 15 października.

Komisja Imprez Masowych przy WKKF przewiduje, że w tegorocznych Marszach Jesiennych liczba startujących w obu województwach przekroczy 100 tysięcy. W samym Poznaniu spodziewany jest start 16.500 uczestników. W tej chwili na terenie obu województw inspektorzy WF doglądają prac przygotowawczych w powiatach, służąc równocześnie pomocą i radą organizatorom terenowym. Również inspektorzy Wydziału Kultury Fizycznej Woj. Zarządu ZSCh przebywają w terenie, prowadząc prace przygotowawcze w gminach.

Według ostatnich meldunków, w licznych LZS-ach rozpoczęto już treningi, nad którymi czuwają przodownicy WF. Również w poszczególnych miastach i gminach powstały komitety, które nawiązały kontakt z Milicją Obywatelską, celem wspólnego opracowania planu, zapewniającego porządek i bezpieczeństwo na starcie, mecie, jak i wzdłuż trasy marszu.

W Poznaniu zrzeszenia sportowe szkoły oraz organizacje przemaszerują w dniu 15 bm., w szyku zwartym w strojach sportowych z flagami oraz transparentami ulicami miasta pod stoki cytadeli, przy czym czołówkę tworzyć będą trzej najwybitniejsi sportowcy danego zrzeszenia, szkoły lub organizacji.

Przed startem odbędzie się przy Pomniku Bohaterów część oficjalna, w czasie której nastąpi złożenie wieńca u stóp Pomnika Bohaterów, a do zebranych przemówią przedstawiciele TPPR oraz ZMP.

Techniczną stronę imprezy wraz z obsadą sędziowską zorganizuje poznański OZLA, do którego wpływają już zgłoszenia uczestników.

* * *

Tegoroczne Marsze Jesienne staną się na Lubelszczyźnie największą imprezą masową, jaka kiedykolwiek miała miejsce na terenie województwa. Staranne przygotowania, czynione przez Komitety Kultury Fizycznej, zrzeszenia sportowe, kluby i koła, dają gwarancję udania się tej imponującej imprezy sportowej.

W Lublinie program marszów przewiduje zbiórkę zawodników i zawodniczek o godz. 9, przemówienie przedstawiciela TPPR, po którym nastąpi złożenie wieńca przed Pomnikiem Wdzięczności, po czym odmarsz na miejsce startów.

* * *

Komisję sędziowską stanowić będą członkowie LOZL i wyznaczeni przedstawiciele poszczególnych zrzeszeń i klubów sportowych.

Opiekę lekarską w czasie zawodów zapewni Wojewódzka Poradnia Sportowo-Lekarska, wyznaczając lekarzy na poszczególne trasy.

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej ustalił również zasady współzawodnictwa, celem wyłonienia zespołu, który wykaże się największą ilością zdobytych norm w marszach w stosunku do ilości startujących.

Szkoły i koła sportowe zrzeszeń, które osiągną najlepsze wyniki, jako zwycięzcy współzawodnictwa otrzymają nagrodę w postaci sprzętu sportowego.

* * *

Do Marszów Jesiennych przygotowuje się również intensywnie Łódź i województwo łódzkie. Sądzimy, że tym razem Łódź nie da się zdystansować tak, jak to było w Biegach Narodowych, innym województwom i zajmie w tej największej naszej imprezie masowej godne jej miejsce.

Jak przygotowuje się Łódź do Marszów Jesiennych, dowiedzą się Czytelnicy w przyszłym tygodniu z szeregu wywiadów i reportaży zamieszczonych na naszej kolumnie sportowej.

Zebranie piłkarzy Związkowca-Zrywu

Zarząd sekcji piłki ręcznej KS Związkowiec - Zryw zawiadamia wszystkich swoich członków, że w dniu 10 bm., w lokalu przy ul. Pogonowskiego 82, odbędzie się doroczne walne zebranie sekcji.

Ze względu na ważność omawianych spraw obecność wszystkich obowiązkowa. Początek zebrania o godzinie 20.

LICZBY PLANU *6* LETNIEGO

TREŚĆ ZADANIA Nr 6

W okresie Planu Sześcioletniego wybudujemy 723 tysiące izb mieszkalnych.

Ile pięter liczyłby blok mieszkaniowy, składający się z tych nowowybudowanych izb, jeśli przyjmiemy, iż każde jego piętro liczyłoby 50 izb? Jak wysoki byłby ten budynek, jeżeli przyjmiemy, że przeciętna wysokość jednego piętra wynosi 3 m?

W ciągu 10 dni będziemy zamieszczać rysunki wraz z zadaniami, dotyczącymi niektórych zamierzeń Planu Sześcioletniego.

Zadaniem uczestników konkursu jest udzielenie odpowiedzi na pytania, postawione w zadaniach.

Odpowiedzi te należy wypisywać na kolejno zamieszczanych kuponach konkursowych, które trzeba przesłać w terminie do dnia 20 października rb. do redakcji „Głosu" — Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie odpowiedzą na wszystkie pytania, rozlosowane zostaną cenne nagrody, wśród których znajdzie się aparat fotograficzny, teczka skórzana i wiele wartościowych książek.

KUPON KONKURSOWY Nr 6

Imię i nazwisko ....

Zawód i miejsce pracy ....

....

Dokładny adres ....

Rozwiązanie ....

....

Poznajemy sportowców ZSRR

Niejednokrotnie zapytywaliśmy się prawdopodobnie sami siebie w jaki sposób radziecki sport wyczynowy doszedł do tak wspaniałych wyników? Niewątpliwie przyczyniły się do tego wysokie kwalifikacje radzieckich trenerów i instruktorów oraz rady i wskazówki dawane młodym początkującym sportowcom przez zasłużonych mistrzów sportu, którzy chętnie dzielą się z nimi na łamach radzieckich pism sportowych swym doświadczeniem nabytym w długoletniej karierze sportowej.

Oto na przykład na co zwraca baczną uwagę wszystkim młodym sportowcom chcącym uzyskać dobre wyniki zasłużony mistrz sportu, popularny pływak radziecki N. Prostjakow na łamach miesięcznika „Fizkultura i Sport".



„W 1947 r. — pisze Prostjakow — zacząłem czuć się dziwnie osłabiony i zauważyłem niepokojące zmiany funkcji mego serca. Nie czekając ani chwili, udałem się do kliniki sportowej i w rezultacie zostałem tu na kuracji, gdyż komisja lekarska stwierdziła u mnie powiększenie lewej komory serca wskutek zbyt intensywnych treningów. Po dwóch tygodniach rozpocząłem lekki trening.

Podczas pobytu w klinice nabrałem drogocennego dla każdego sportowca przyzwyczajenia, a mianowicie kontrolowania swego samopoczucia przed i po każdym treningu.

Stałe czuwanie nad stanem swego organizmu i reagowanie w porę na wszelkie niepokojące sygnały, należy do kardynalnych obowiązków ambitnego sportowca — pisze Prostjakow, dając przykład swego społecznego podejścia do zagadnienia wychowania przyszłych kadr nowych rekordzistów swego kraju.

Takie społeczne podejście do tych spraw wszystkich zasłużonych mistrzów sportu ZSRR jest jedną z „tajemnic" potęgi sportu wyczynowego w ZSRR.

Dzisiaj mecz Finlandia-Polska

W czwartek, dnia 5 bm., przybyła samolotem do Warszawy reprezentacja pięściarska Finlandii, która dziś rozegra we Wrocławiu mecz z reprezentacją Polski.

W skład drużyny fińskiej wchodzą w kolejności wag: Arro Hamalainen, Pirinen, Alanne, Hilden, Laine, Andersson, Lindholm, Koski.

Wraz z drużyną przybyli kierownik Peltamaki, trener Laaksonen i sędzia Lehtosari.

Drużyna Finlandii osłabiona jest brakiem reprezentanta Europy Hamalainena, którego zastępuje jego brat Arro. Pozostali członkowie drużyny są obecnie najlepszymi pięściarzami w swoim kraju.

Drugi mecz odbędzie się zgodnie z programem w dniu 11 bm. w Lublinie.

PZB uzgodnił z kierownictwem drużyny fińskiej, że sędziowie nie będą dawali remisów w poszczególnych walkach.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Kalendarzyk sportowy na niedziele przedstawia się następująco:

Piłka nożna: stadion ŁKS Włókniarz, godz. 15 międzymiastowe zawody o puchar miast (ćwierćfinał) Łódź — Gdańsk. Zawody o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego: grupa I: godz. 11 boisko ŁKS Włókniarza: ŁKS Włókniarz IB — Związkowiec Łódź, godz. 15, boisko w Łodzi: Unia Zgierz — Kolejarz Łódź, boisko w Pabianicach: Włókniarz Pabianice—Włókniarz Zgierz, godz. 15.30 boisko w Żychlinie: Stal Żychlin — Spójnia Łódź. Grupa II: godz. 15: boisko w Skierniewicach: Kolejarz Skierniewice — Stal Radomsko, boisko Zduńska Wola: Włókniarz Zduńska Wola — Gwardia Wieluń, boisko w Piotrkowie: Unia Piotrków — Kolejarz Koluszki, boisko w Radomsku: Związkowiec Radomsko — Związkowiec Tomaszów.

Piłka ręczna: stadion przy ul. Kilińskiego 188, godz. 11 zawody szczypiorniaka męskiego o mistrzostwo pierwszej ligi państwowej: ŁKS Włókniarz — AZS Katowice .

Zawody zapaśnicze: w sali Domu Kultury Milicjanta przy ul. Nawrot 27, o godz. 15 odbędą się towarzyskie zawody Łódź — Warszawa. Całkowity dochód przeznaczony na odbudowę stolicy. Walczą najlepsi zapaśnicy obu okręgów.

Odwołany mecz

W związku z meczem międzymiastowym Warszawa — Łódź w dniu 8 X. 1950 r. spotkanie o mistrzostwo klasy A, Unia (Boruta) — ŁKS Włókniarz, Zarząd ŁOZA odwołuje.

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 8 października br.

6.50 Początek audycji. 7.00 Wiązanka melodii. 7.50 Kalendarz Radiowy. 8.00 Dziennik, 8,15 Polska pieśń masowa. 8.20 Melodie operetkowe. 9.00 Muzyka organowa. 9,30 „Stary humor nie rdzewieje". 9,45 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.05 Skrzynka ogólna. 10.20 „Poezja i muzyka". 11.15 (Ł) W ramach aud. „Od naszych korespondentów" — fragmenty z przebiegu I Woj. Zjazdu Korespondentów Radiowych. 11,45 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Przegląd czasopism. 12,15 Koncert Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej. 13.00 Historia ruchu robotniczego. 13,15 (Ł) „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy". 13,25 (Ł) „Realizujemy Plan 6-letni" — montaż słowno-muzyczny w opr. B. Horowskiego. 13,45 (Ł) „Trybuna radiosłuchacza". 13.55 (Ł) Muzyka. 14,20 Melodie filmowe w interpretacji i wyk. G. Kardasia. 14.40 Pogadanka z cyklu racjonalizatorstwa. 14,50 Melodie ludowe do tańca — gra Polska Kapela Ludowa. 15.15 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 „Nasze chóry śpiewają". 16,20 „Maria Konopnicka — poetka ludu" odc. 3. 16,35 „Melodie świata". 17.00 Dziennik. 17,20 Koncert Chopinowski. 18.00 „Uczone białogłowy" — słuchow. wg. komedii Moliera. 19.00 Koncert Orkiestry Rogłośni Wrocławskiej. 20.00 Dziennik. 20.30 (Ł) Koncert rozrywkowy. 20.45 „Teatr Eterek". 21,15 Felieton. 21,25 Koncert Zespołu Instrumentalnego. 22,05 (Ł) Wiadomości sportowe. 22.45 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 „Na dobranoc".

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	222-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 269-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D 1 — 22647